Czwartek, 4 listopada 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 303 — Kraków — Rok 57

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 555-10; — Telefon administracji: 587-60 — wewn. 23
Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 9—15

Związek Radziecki w przededniu 31 rocznicy Rewolucji Październikowej

MOSKWA. Czasopismo „Bolszewik" organ KC WKP (b) w artykule wstępnym charakteryzuje osiągnięcia Związku Radzieckiego w przededniu 31 rocznicy Rewolucji Październikowej. Pismo stwierdza, że najistotniejszą cechą rozwoju ZSRR w okresie powojennym jest bohaterska walka narodu radzieckiego o odbudowę kraju i dalszy rozwój sił wytwórczych socjalizmu, co powoduje dalsze wzmocnienie potęgi państwa radzieckiego.

Sukces partii demokratycznej - klęska republikanów

Truman ponownie prezydentem USA

Partia demokratyczna uzyskała większość w Izbie Reprezentantów i Senacie

WASZYNGTON. — Wczorajsze wybory w Stanach Zjednoczonych przyniosły niespodziewany sukces partii demokratycznej Trumana. Truman został ponownie wybrany prezydentem USA, a jego partia uzyskała przewagę tak w Izbie Reprezentantów, jak i w Senacie.

Nowa Izba Reprezentantów będzie [illegible] większość demokratów. Podobnie przedstawiać [illegible] będzie sytuacja w Senacie.

W chwili zamykania numeru wyniki wyborów są następujące:

Wybory na prezydenta:
Truman — [illegible] głosów
Dewey — [illegible] głosów.

Truman uzyskał [illegible] elektorów, Dewey — 201 elektorów, Thurmond — 40 elektorów. Do wyboru potrzebne były głosy przynajmniej 266 elektorów.

Izba Reprezentantów:
Demokraci — 240 mandatów.
Republikanie — 194 mandatów.
Do większości potrzeba w Izbie Repr. 216 mandatów.

[illegible]
[illegible]

Republikanie — 41 mandatów
Do większości potrzeba 49 mandatów.

Wyniki powyższe są częściowe, [illegible] pozostałe do obliczenia głosy nie wpłyną na układ sił.

Dewey [illegible] że poniósł w wyborach klęskę.

Pogłoski o ustąpieniu Marshalla

LONDYN. Jak podaje agencja Reutera, powołująca się na radio z Nowego Jorku, sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Marshall miał oświadczyć, że ustąpi ze swego stanowiska bez względu na wynik wyborów.

Sytuacja strajkowa we Francji

Oddział wojskowy rozbrojony przez górników

Żołnierze wyładowują węgiel

PARYŻ. — W Cransac w południowo-zachodniej Francji strajkujący górnicy otoczyli na dziedzińcu kopalni i rozbroili oddział, który miał obsadzić kopalnię. W kilka godzin później na pomoc rozbrojonemu oddziałowi przybyły silne posiłki wojska i policji z okolicznych miejscowości.

W portach francuskich węgiel jest w dalszym ciągu wyładowywany przez wojsko ponieważ robotnicy por[illegible]

Dymisja premiera Kuomintangu

NANKIN. Informując parlament o swej dymisji premier chiński Wong-Wen-Hao stwierdził, że reforma walutowa nie udała się skutkiem braku równowagi w budżecie spowodowanej przez masowe zakupy dewiz, prowadzone przez rząd. Twierdzenie to było krytyką wydatków wojskowych, które stanowią 80 proc. wydatków rządu Czang-Kai-Szeka.

Po zajęciu Mukdenu

Chiny przestały być wielkim mocarstwem

LONDYN. — Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera snuje smętne rozważania na temat następstw, jakie mieć może zajęcie Mukdenu i całej prawie Mandżurii przez chińską armię ludową.

Korespondent stwierdza, że utrata zasobów naturalnych Mandżurii jest dla Chin Czang Kai Szeka ciężkim ciosem. Chiny Czang Kai Szeka nie mogą być już dłużej uważane za wielkie mocarstwo.

Oceniając ogólne znaczenie zwycięstwa chińskiej armii ludowej w Mandżurii, komentator dyplomatyczny Reutera wyraża pogląd, iż może mieć ono duży wpływ na układ sił na całym świecie, a zwłaszcza na dalekim wschodzie, przyczyniając się do wzmożenia ruchów narodowo-wyzwoleńczych w tej części kuli ziemskiej.

Reorganizacja rządu albańskiego

TIRANA. — Jak donosi albańska agencja telegraficzna prezydium wielkiego zgromadzenia narodowego zatwierdziło na wniosek premiera Hodży następujące zmiany w składzie rządu.

Ministrem spraw wewnętrznych został generał Mehmet Czeu na miejsce Nesti Kerendżi, który został ministrem bez teki.

Ministrem przemysłu mianowany został minister handlu Sago Nuszi. Z rządu ustąpił minister bez teki i przewodniczący komisji kontroli Pandi Kristo.

W setną rocznicę walk gen. Bema w powstańczym Wiedniu

Uroczystości w Tarnowie wyrazem przyjaźni polsko-węgierskiej

TARNÓW. — W ramach uroczystości „Wiosny Ludów" obchodzono w Tarnowie setną rocznicę powstania w Wiedniu pod dowództwem gen. Bema.

Uroczystości odbyły się przy Mauzoleum gen. Bema w parku miejskim. Wzięli w nich udział wojewoda krakowski tow. dr Pasenkiewicz, gen. Górecki i sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów" — prof. Mynarski.

Na uroczystościach byli również obecni węgierski minister spraw wojskowości Ries, gen. Goergenyj i chargé d'affaires Majoros.

Po przemówieniach prof. Mynarskiego i wojewody Pasenkiewicza minister Ries złożył u stóp Mauzoleum generała Józefa Bema [illegible] podziękowanie ludu węgierskiego Narodowi Polskiemu, że przysłał swoich najlepszych synów, aby walczyli o wolność Węgier.

W imieniu węgierskich sił zbrojnych przemawiał gen. Georgenyj. Przemówienie swe zakończył gen. Georgenyj okrzykiem na cześć braterstwa Armii Polskiej i Węgierskiej oraz Armii Czerwonej.

W [illegible] twa WP zabrał głos gen. brygady Górecki.

Nawiązując do dnia dzisiejszego gen. Górecki stwierdził: „Nasze pokolenie jest spadkobiercą ideałów i tradycji wcielanych w życie przez generała Bema. Dziś rozumiemy, że gwarancja naszej niepodległości, [illegible] suwerenności, [illegible] swych granic, gwarancja zwycięstwa w walce o postęp — leży w międzynarodowym zespoleniu naszej walki o socjalizm i oparciu jej o przewodnictwo Związku Radzieckiego.

Po przemówieniach delegacje węgierska i polska złożyły wieńce u stóp Mauzoleum generała Bema.

Uczestnicy uroczystości udali się następnie do ratusza, gdzie minister Ries dokonał otwarcia wystawy „Wiosna Ludów".

Goście zwiedzili również wystawę obrazów Jana Matejki pt.: „Dzieje cywilizacji polskiej".

Apel szwedzkiej partii komunistycznej

SZTOKHOLM. Szwedzka partia komunistyczna uchwaliła apel do narodu szwedzkiego, wzywający do podjęcia walki na rzecz pokoju. Wskazując na wzmagającą się akcję podżegaczy wojennych, apel stwierdza:

„Trzeba zmusić rządy zachodnioeuropejskie i rząd amerykański do zmiany kursu. Przy pomocy wyrafinowanej kampanii oszczerstw rządy kapitalistyczne usiłują zatruć opinię publiczną i wmówić jej, że niebezpieczeństwo dla pokoju zagraża ze strony Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Delegacja radziecka w ONZ zdemaskowała te wysiłki reakcji. Siły pokoju są dostatecznie potężne, aby pokrzyżować plany handlarzy śmierci. Zasadniczym jednak warunkiem jest aby siły te zostały zjednoczone we wspólnym froncie."

Proces przeciw zdrajcom w Rumunii

BUKARESZT. W Bukareszcie toczy się proces grupy szpiegów oraz [illegible] spisku antyrządowego. Oskarżeni przyznają się do kontaktów i współpracy z angloamerykańskimi kołami imperialistycznymi. [illegible] nia dokonanie szeregu sabotaży, dywersji oraz szpiegostwo na rzecz obcych państw.

Jeden z głównych oskarżonych Bujoiu przyznał się, że kilkakrotnie konferował z przedstawicielami angloamerykańskimi. Inny oskarżony [illegible] wspólnie z [illegible] Popem oddał przedstawicielowi amerykańskiemu materiały szpiegowskie dotyczące fabryk [illegible] tajemnic wojskowych.

Jak wynika z zeznań, spiskowcy zwracali się do misji amerykańskiej o pomoc materialną.

Spiskowcy mieli również kontakt z reakcją rumuńską, przebywającą zagranicą, która współpracowała z Hitlerem a po klęsce Niemiec została przyjęta przez wywiad amerykański do współpracy.

Oskarżeni przyznali również, że za swoją pracę otrzymywali wynagrodzenie od przedstawicieli wywiadu amerykańskiego.

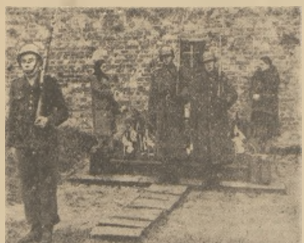
Rząd Izraela przybył do Jerozolimy

JEROZOLIMA. — Po [illegible] od chwili utworzenia państwa Izraela cały gabinet wraz z premierem Dawidem Ben Gurionem przybył w poniedziałek do Jerozolimy gdzie spotkał się z egzekutywą agencji żydowskiej. Wizyta ta ma na celu podkreślenie ważności problemu Jerozolimy w polityce rządu Izraela.

Angielscy hutnicy na Śląsku

KATOWICE (x) [illegible] Do Zagłębia Węglowego przybyli dwaj hutnicy angielscy William Burt i R. W. Casala, którzy zaproszeni zostali przez Zarząd Główny Centralnego Związku Zawodowego Metalowców celem zaznajomienia się z naszymi osiągnięciami na polu odbudowy i zagospodarowania kraju, jak również z warunkami życia oraz pracy robotników przemysłu metalowego i hutniczego.

W pierwszym dniu swego pobytu, tj. 1 listopada br. goście angielscy w towarzystwie sekretarza generalnego CZZM tow. Pitata zwiedzili teren obozu oświęcimskiego oraz zabytki Krakowa.



W dniu Wszystkich Świętych i w Dniu Zadusznym wszystkie miejsca straceń Warszawy i jej okolic były pięknie udekorowane kwiatami i lampkami. Przed miejscami straceń stoi warta honorowa.

Na zdjęciu Warta wojskowa przed Pawiakiem.

Ponowne odroczenie procesu przywódców komunistycznej partii USA

NOWY JORK. — Proces 12 przywódców partii komunistycznej USA z Williamem Fosterem na czele został ponownie odroczony do 15 listopada na wniosek obrony, która domagała się umorzenia sprawy. Proces, który pierwotnie miał się rozpocząć 15 października został już raz odroczony do 1 listopada.

Otwarcie Zgromadzenia Narodowego Bułgarii

SOFIA. — W poniedziałek po południu odbyło się otwarcie sesji zwyczajnej Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarii. Na porządku dziennym figurują m. in. sprawy utworzenia ministerstwa handlu zagranicznego i nacjonalizacji żeglugi handlowej. Zgromadzenie przyjęło projekt nowych statutów spółdzielczych.

W hołdzie poległym bohaterom o wolność

„Święto Zmarłych" w Stolicy

WARSZAWA. — Pomimo ulewnego deszczu, tysiące warszawiaków dążyły od wczesnego ranka na cmentarze i miejsca straceń, by złożyć hołd pamięci poległych i zmarłych.

NAD MOGIŁĄ GEN. WALTERA

[illegible] — Świerczewskiego — ministrem Radkiewiczem, wiceministrem Szyrem, generałem Komarem i Księ[illegible] na czele złożyli wieniec na grobowcu gen. Świerczewskiego na cmentarzu wojskowym na Powązkach. W dowód wdzięczności i pamięci patriotów hiszpańskich, przedstawiciele poselstwa Republikańskiej Hiszpanii złożyli wieniec z napisem „Bojownikowi o wolność narodów — lud hiszpański".

Dalsze wieńce złożyły delegacje Związku Uczestników Walki Zbrojnej, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Związku Młodzieży Polskiej, Komendy Głównej „Służby Polsce", Dow. Okręgu Wojskowego i licznych organizacji politycznych i społecznych.

[illegible] SPOCZYWA MARIAN BUCZEK

W Ojarowie wśród dziewięćdziesięciu żołnierzy poległych w walce z nawałą hitlerowską spoczywa Marian Buczek, przywódca mas pracujących, wierny i ofiarny ich syn.

[illegible] PPR, wieniec Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Przyjaciele, towarzysze składają wiązanki kwiatów. Dzieci ze szkoły miejscowej dekorują groby chorągiewkami, zapalają świeczki.

Na historii życia i śmierci Buczka uczą się one, jak kochać ojczyznę, jak żyć i pracować, aby była Ona wolna i sprawiedliwa.

NA MIEJSCACH [illegible]

Wszystkie miejsca publicznych egzekucji w stolicy zostały przystrojone flagami, lampkami, [illegible]

Nad pomnikiem braterstwa broni żołnierzy I Armii Wojska Polskiego i powstańców z AL i AK na przyczółku czerniakowskim [illegible] nowców — [illegible] ołeką pieczę Wojsko. Obydwa pomniki bogato udekorowano zielenią i kwiatami.

HOŁD POLEGŁYM ŻOŁNIERZOM RADZIECKIM

Święto Zmarłych stało się dla ludu warszawskiego okazją do [illegible] manifestowania gorącej wdzięczności dla oswobodzicieli — żołnierzy bratniej Armii Radzieckiej. Przed pomnikami braterstwa broni przy ul. Zygmuntowskiej i na Rondzie Waszyngtona zaciągnięto warty honorowe. I tutaj złożono wieńce od władz, wojska, organizacji młodzieżowych i zrzeszeń byłych kombatantów. Oficerowie garnizonu warszawskiego złożyli na cmentarzu na Woli wieńce na grobach żołnierzy [illegible]

PAMIĘCI POWSTAŃCÓW I UCZESTNIKÓW WALK KONSPIRACYJNYCH

Mogiły powstańców i uczestników walk konspiracyjnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach i Miejskim Cmentarzu na Woli uporządkowano i udekorowano zielenią oraz chorągiewkami o barwach narodowych z godłem Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację. Groby w alejach AL, GL, AK i B.Ch. zostały przystrojone wieńcami, których wielką ilość złożono również na mogiłach 39 członków PPR, powieszonych w 1943 roku za wysadzenie torów kolejowych węzła warszawskiego.

W godzinach wieczornych wszystkie cmentarze Stolicy rozarzyły się tysiącami świateł. Światła migotały do późnej nocy, świadcząc o pamięci i czci, jaką mieszkańcy Warszawy otaczają swych poległych i zmarłych.

Komsomoł awangardą młodzieży demokratycznej

Uroczysta Akademia w Moskwie

MOSKWA — W Wielkim Teatrze ZSRR w Moskwie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona 30 rocznicy Komunistycznego Związku Młodzieży. Olbrzymią salę teatru wypełnili po brzegi młodzi robotnicy, studenci, inżynierowie, oficerowie i liczni mieszkańcy stolicy. Wśród obecnych znajdowało się wielu bohaterów Związku Radzieckiego i bohaterów pracy socjalistycznej.

W prezydium akademii zajęli miejsca wybitni działacze państwowi i polityczni ZSRR — Szwernik, Kuźniecow, Susłow, Ponomarenko, Szkiriatow, marszałkowie Związku Radzieckiego, kierownicy moskiewskiej organizacji WKP(b), członkowie Biura Centralnego Komitetu Związku Młodzieży Komunistycznej i młodzi przodownicy pracy zakładów przemysłowych Moskwy. Do prezydium honorowego przez długotrwałe aklamacje obrano Biuro Polityczne KC WKP(b) ze Stalinem na czele.

Referat, poświęcony 30-leciu istnienia Komunistycznego Związku Młodzieży, wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego Związku — Michajłow, który podkreślił, że Komsomoł jest awangardą młodzieży demokratycznej całego świata, walczącej o pokój i przyjazną współpracę między narodami. Michajłow stwierdził również, że w dniu swego jubileuszu młodzież radziecka składa przysięgę, iż będzie walczyła do końca o wprowadzenie w życie wielkich idei komunizmu.

W zakończeniu części uroczystej zebrani uchwalili tekst listu do Stalina. Następnie odbył się wielki koncert, w którym wzięły udział zespoły twórczości amatorskiej i młodzi artyści stolicy ZSRR.

Ważne sprawy w warsztacie prac komisji sejmowych

WARSZAWA. — Na pierwszym posiedzeniu sesji jesiennej Sejmu przekazano komisjom kilkanaście rządowych projektów ustaw. Oto najważniejsze z nich:

DODATKOWE KREDYTY NA 1948 R.

Projekt tej ustawy przewiduje zwiększenie dotacji w grupie A (administracja) o 48.468.599.000 zł., w grupie B (przedsiębiorstwa i zakłady) o 668.346.000 zł. [illegible] „Budżet majątkowy" o złotych 163.366.000.

Dodatkowe kredyty zostaną pokryte z nadwyżki budżetowej, [illegible] dodatkowej wpłaty 12 miliardów zł. przez Min. Przem. i Handlu.

OBOWIĄZEK POMOCY SĄSIEDZKIEJ.

Obowiązek pomocy przy odbudowie wsi obejmuje dostarczanie koni z sprzężą, wozem i obsługą lub samochodów ciężarowych do przewozu materiałów budowlanych. Świadczenia te nie mogą przekraczać 14 dni w roku, łącznie ze świadczeniami pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie. Uprawnieni do korzystania z pomocy sąsiedzkiej są gospodarze, pozbawieni budynków mieszkalnych lub gospodarczych, których nie są w stanie własnymi środkami zwieźć materiałów budowlanych.

Pomoc sąsiedzka jest płatna. Normy opłat ustala gminna rada narodowa.

DOSTAWY DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH.

Wzmocnienie elementów socjalistycznych w naszej gospodarce oznacza projekt ustawy, regulującej dostawy i roboty, wykonywane dla instytucji państwowych, samorządowych i sektora uspołecznionego. Projekt ten stawia zasadę, iż tego rodzaju instytucje mogą zlecać zamówienia i roboty tylko przedsiębiorstwom państwowym i to bez przetargu. Z usług innych przedsiębiorstw mogą korzystać jedynie w wypadku, gdy przedsiębiorstwa państwowe nie są w stanie podjąć się wykonania zamówienia. Rozpisanie przetargu nieograniczonego jest wówczas [illegible] konieczne.

W ten sposób ulegną zmianie dotychczas obowiązujące przepisy przedwojenne, oparte na zasadzie kapitalistycznego prawa podaży popytu i rozwijającej się na jego tle wolnej konkurencji.

Spośród pozostałych projektów [illegible] należy projekt [illegible] przedłużenia do końca roku 1949 prawa składania, w myśl istniejącego dekretu, podań o zmianę imion i nazwisk — dalej projekt przedłużenia do końca roku 1949 działania dekretu o utracie obywatelstwa polskiego za przyjęcie volkslisty.

Proboszcz — przywódcą bandy terrorystycznej

WARSZAWA — Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie rozpatrzy sprawę 10 członków bandy NSZ, działającej na terenie powiatu Mińsk-Mazowiecki w okresie od grudnia 1947 r. do czerwca 1948 r. Banda ta dokonała szeregu morderstw i napadów terrorystyczno-rabunkowych na działaczach demokratycznych.

Jednym z głównych oskarżonych jest ksiądz Kazimierz Fertak — proboszcz parafii Mrozy (powiat Mińsk-Mazowiecki), który był organizatorem i duchowym przywódcą bandy.

Po wyzwoleniu kraju w 1945 r. ksiądz Fertak, członek AK, zbierał pieniądze wśród parafian na cele organizacji podziemnych. Po ogłoszeniu amnestii ksiądz Fertak nie ujawnił się i nie zaprzestał nielegalnej działalności. Gdy w 1946 r. Stanisław Wiewiórski — uczeń szkoły, w której ksiądz Fertak był katechetą, zwierzył mu się, że jest dowódcą bandy NSZ — ks. Fertak nie tylko, że nie próbował nawrócić go z drogi zbrodni, lecz przeciwnie udzielił mu całkowicie swego poparcia.

Otoczył on również opieką i poparciem zorganizowaną w lutym 1948 r. na terenie powiatu Mińsk-Mazowiecki bandę organizacji podziemnej.

Banda ta składająca się z 12 osób, byłych członków mikołajczykowskiego PSL, pod wodzą Czesława Gałązki, dokonywała w czasie od marca do czerwca tj. do chwili jej zlikwidowania, wielu bestialskich morderstw, napadów i rabunków.

Ksiądz Fertak utrzymywał ponadto ścisły kontakt z bandą NSZ kierowaną przez Zygmunta Jezierskiego, ps. „Orzeł".

8 kwietnia br. Jezierski zgłosił się do księdza Fertaka z prośbą o poświęcenie dla bandy ryngrafów z Matką Boską i wyspowiadanie członków bandy.

Fertak prośbie zadośćuczynił, a po skończonej ceremonii, przemówił do członków bandy nakazując im „w imię Boga strzelać do funkcjonariuszy UB i MO, członków PPR i wszystkich zwolenników obecnego ustroju", ponieważ „zabijanie tych ludzi nie jest grzechem", jak również nie jest grzechem rabowanie spółdzielni, sklepów państwowych itp.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Action

„Francji brak mięsa, zboża, dewiz... ale ma ona za to „wielkiego" ministra spraw wewnętrznych, który wczoraj wyszedł „splash" a dziś usiłuje za wszelką cenę złamać strajk górników. Wysyłanie wojsk przeciw walczącym o prawo do życia robotnikom jest klasyczną metodą działania renegatów socjalistycznych. Można powiedzieć, że fatalizm zmusza ich do utopienia w krwi zdrady, jakiej dopuścili się na klasie robotniczej. Tak zachowywał się Noske i tak zachowuje się Jules Moch. Ale temu ostatniemu nie wystarczą gwałt. Odczuwa on prawdziwie policyjną potrzebę obrzucania błotem tych, których masakruje".

Tygodnik przypomina solidarność [illegible] górników, wobec której załamały się [illegible] rozbicia strajku. [illegible] Pozostał więc [illegible], który min. Moch usprawiedliwiał rzekomym opuszczeniem przez górników służby bezpieczeństwa kopalń.

„Kłamstwo o sabotażu ze strony górników i „konspiracji" CGT posłużyło do wysłania wojsk, by spowodować całkowity zastój w pracach ubezpieczających, tak by Moch mógł znowu oczerniać i masakrować.

Mimo wściekłej propagandy reakcyjnej każdy zrozumie tę prostą prawdę: Moch [illegible] strajk i organizacje robotnicze. My wszyscy zaś rozumiemy, że walcząc o swe płace górnicy walczą za nas i nasz obowiązek solidarności wobec nich [illegible] jest ścisłe [illegible]".

Nagrody za najlepszy reportaż z WZO

28 października odbyło się posiedzenie sądu konkursowego, rozstrzygającego wynik konkursu na najlepszy reportaż z WZO. Przewodniczył red. Wacław Czarnecki, i wiceprezes Oddziału Wrocławskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP.

Na konkurs nadesłano 51 prac. Sąd Konkursowy postanowił przyznać: I nagrodę (50.000 złotych) — Feliksowi Kuczkowskiemu — za pracę „Na Wystawie Ziem Odzyskanych", zamieszczoną w Dodatku Specjalnym "Chłopskiej Drogi" — Nr 38. Praca jest gruntownym opracowaniem całego działu rolniczego WZO i przyczyniła się w dużej mierze do popularyzacji Wystawy wśród czytelników wiejskich „Chłopskiej Drogi".

II nagrodę (30.000) — Leszkowi Golińskiemu — za pracę „Płyną wielkie dni Wrocławia..." zamieszczoną w dodatku „Słowa Polskiego" — „Zwierciadło" Nr 35.

III nagrodę (20.000 złotych) — An[illegible] Sylwestrowi — za pracę „Wystawa znakomitych pomysłów", [illegible] w tygodniku „Ogniwo" Nr [illegible]

15 lat więzienia za prześladowanie Polaków

WŁOCŁAWEK. — Przed Sądem Okręgowym we Włocławku odbyła się rozprawa przeciwko Niemcowi Emilowi Toberowi, któremu akt oskarżenia zarzucał prześladowanie ludności polskiej w czasie okupacji, branie udziału w wysiedlaniu Polaków z gospodarstw rolnych i przyczynianie się do wysyłania ich na roboty przymusowe.

Sąd skazał zbira hitlerowskiego na 15 lat więzienia.

XIV Kongres Komunistycznej Partii Austrii

WIEDEŃ — W piątek nastąpiło uroczyste otwarcie XIV Kongresu Komunistycznej Partii Austrii, na który przybyły delegacje 15 partii komunistycznych i robotniczych z zagranicy. — Polską Partię Robotniczą reprezentuje poseł Izydorczyk.

Po zagajeniu Kongresu przez członka KC partii Honnera i uczczenia pamięci wybitnego działacza partii bolszewickiej Żdanowa, zabrał głos jako pierwszy z delegatów zagranicznych minister Fierlinger, który oświadczył że ludzkość stoi obecnie przed wyborem: kapitalizm albo pokój.

Witany entuzjastycznie przedstawiciel komunistycznej partii Grecji minister Porphyrogenis oświadczył, że mimo represji, terroru i olbrzymiej pomocy Anglosasów, faszyści greccy nie zdołali zdławić ruchu demokratycznego, który jest potężniejszy od sił imperialistów. Mówca podkreślił konieczność wzmocnienia solidarności międzynarodowej i wzmożenia pomocy dla narodu greckiego.

Na kongresie wystąpił również z przemówieniem delegat Polskiej Partii Robotniczej tow. Jan Izydorczyk.

Po przedstawieniu osiągnięć odbudowy Państwa Polskiego tow. Izydorczyk podkreślił, że walka klasowa w Polsce trwa. Nacisk wpływów reakcyjnych został poddany gruntownej analizie na plenum PPR które nakreśliło jasne perspektywy rozwoju demokracji ludowej do socjalizmu, perspektywy socjalistycznej przebudowy wsi drogą stopniowego rozwoju spółdzielni produkcyjnych we wsi. Plenum wzmocniło międzynarodową więź pomiędzy PPR a bratnimi partiami komunistycznymi z WKP(b) na czele.

Lekarze przemysłowi we wspólnej pracy z klasą robotniczą

ŁÓDŹ. — 31 października br. odbył się w Łodzi ogólnopolski zjazd lekarzy zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

Naczelny lekarz Służby Zdrowia CZPWL dr Ryder stwierdził, że głównym zadaniem lekarza przemysłowego jest nie samo leczenie, lecz akcja zapobiegania chorobom, dbałość o higienę zakładów pracy, stołówek i miejsc rozrywkowych. Lekarz przemysłowy w nowych warunkach musi zaprzestać leczenia w ambulatorium, co należy do funkcji Ubezpieczalni Społecznych. Lekarz fabryczny ma olbrzymią rolę społeczną do wykonania. Rola ta jest równa roli Rad Zakładowych i dyrekcji, z którymi lekarz przemysłowy musi współpracować.

Przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia dr Puchowski, w wygłoszonym referacie stwierdził, że lekarz fabryczny musi poznać człowieka pracy, aby tym skuteczniej pomóc mu w wykonaniu jego zadań. Przodownicy pracy, jako najlepszy element w dziedzinie odbudowy kraju, muszą się znaleźć pod specjalnie czujną opieką lekarską.

W dalszym ciągu zjazdu wygło[illegible] karza przemysłowego w zwalczaniu alkoholizmu.

W uchwalonej rezolucji zgromadzeni lekarze zobowiązują się w całej rozciągłości poprzeć prace klasy robotniczej, by dać także swój wkład do dzieła budowy socjalizmu w Polsce.

Podżegacze wojenni przegrywają

Omawiając taktykę mocarstw zachodnich w stosunku do Związku Radzieckiego, taktykę zrywania zawartych porozumień, pisaliśmy w Nr 282 naszego pisma: „Podżegacze wojenni są konsekwentni. Torpedują każde porozumienie, przekreślają wszystkie możliwości uzgodnionych rozwiązań, starają się wszelkimi [illegible] odsunąć moment stabilizacji i ugruntowania pokoju, wykonują wiernie swe zadania, nie dopuszczając do utrwalenia pokoju”.

[illegible] porozumienie

Wniesienie tzw. sprawy berlińskiej pod obrady Rady Bezpieczeństwa było jedną z najgorzej zagranych komedii przez przedstawicieli państw zachodnich, posłusznie wykonujących polecenia imperialistów amerykańskich. Wiadomo, że dalej [illegible] rządu radzieckiego, kierowanego wolą ustabilizowania pokoju, doszło w Moskwie do porozumienia, które według słów premiera Stalina z ostatniego wywiadu, nie godziło w prestiż żadnej ze stron, uwzględniało interesy tych stron i gwarantowało możliwość dalszej współpracy.

Stosując starą swoją taktykę, znaną nam od czasu Jałty i Poczdamu, rządy mocarstw zachodnich zerwały to porozumienie, kiedy przeszło ono z Moskwy na teren Berlina do praktycznego wykonania.

Najlepsza wola ZSRR

W znanym swym wywiadzie Generalissimus Stalin odkrył dalszy ciąg perfidnej, obłudnej gry przedstawicieli państw anglosaskich. Stwierdził, że delegat Argentyny, który pełnił w ub. miesiącu funkcje przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa [illegible] dali [illegible] go [illegible] i wicemin. Wyszyńskim, był w posiadaniu uzgodnionego projektu rozwiązania. Wbrew temu co twierdzą Anglosasi, Związek Radziecki wykazał w dalszym ciągu chęć porozumienia. Dr. Bramuglia mógł przedstawić uzgodniony projekt, ale delegaci anglosascy utrącili go w ostatnim momencie, raz jeszcze wykazując, że im nie zależy na dojściu do porozumienia, że prowadzona przez nich polityka jest polityką agresji, groźbą nowej wojny.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach nie może dojść do porozumienia, mimo nieustannie wykazywanej najlepszej woli Związku Radzieckiego, [illegible] dobrej woli po stronie państw anglosaskich.

Fałszywa gra

[illegible] w sprawie Berlina była jednak [illegible] państw anglosaskich zbyt grubymi nićmi, a oświadczenie premiera Stalina [illegible] na faktach, których prawdziwości strona przeciwna nie może podważyć, milionom ludzi na świecie, spragnionym pokoju, [illegible] w całej jaskrawości fałszywą grę Anglosasów. Zwłaszcza politykom amerykańskim w przededniu wyborów na urząd prezydenta USA trudno jest przyznać się, że Wallace mówi szczerą prawdę, kiedy twierdzi, że na nich spada odpowiedzialność za brak [illegible] pokoju na świecie.

Tłumaczenia bez sensu

Oni na rzetelnych faktach oprzeć się nie mogą więc — jak zwykle — uciekają się do wykrętów. W świetle wiadomości, które ze źródeł anglosaskich ukazują się na łamach prasy światowej zdawałoby się wynikać, że nie wiadomo, kto obalił porozumienie ze Związkiem Radzieckim w sprawie Berlina. Na konferencji prasowej w Paryżu delegat amerykański Jessup zapewniał, że przyczyną niepowodzenia [illegible] odmowne stanowisko delegacji brytyjskiej. Natomiast na konferencji prasowej, urządzonej przez delegację brytyjską padło oświadczenie, że porozumienie nie mogło dojść do skutku wobec odrzucenia go przez dwie delegacje, a mianowicie — Chin i Argentyny, obalając je.

Wyobrażamy sobie jak niemądre musieli mieć miny dziennikarze, którym usiłowano wmówić, że porozumienia życzyły sobie ZSRR, i Stany Zjednoczone, i Wielka Brytania [illegible] stawiali się temu przedstawiciele Chin i Argentyny, obalające je.

Przecież takie tłumaczenie [illegible] oczywistym nonsensem. Nikt będący przy zdrowych zmysłach nie uwierzy, że ktokolwiek mógłby narzucić swą wolę 4 wielkim mocarstwom. Każdy wyśmieje po prostu twierdzenie, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania odrzuciły możność porozumienia, aby dogodzić Chinom i Argentynie.

Daremne wysiłki Anglosasów

Do porozumienia nie doszło po prostu dlatego, że obydwa państwa anglosaskie tego sobie nie życzyły. I dlatego też rację mają informatorzy [illegible] i francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, kiedy z rozbrajającą naiwnością przyznają, iż nie wiedzą z jakich powodów Amerykanie i Anglicy odrzucili [illegible] możność dojścia do porozumienia z ZSRR.

„...Podżegacze wojenni... obawiają się więcej niż czegokolwiek porozumienia i współpracy ze Związkiem Radzieckim, ponieważ polityka porozumienia z ZSRR podważa pozycję podżegaczy wojennych i pozbawia racji bytu agresywną politykę tych panów”. Te słowa premiera Stalina wyjaśniają dlaczego przedstawiciele Anglosasów odrzucają okazję do porozumienia, a zawarte już umowy bezceremonialnie zrywają.

Ale wysiłki podżegaczy wojennych są skazane na niepowodzenie, zbyt wielkie bowiem są siły stojące na straży pokoju.

7 zamiast 9 banków

Reforma bankowości w Polsce

W najbliższym czasie ukaże się dekret o reorganizacji bankowości polskiej. W związku z tym redaktor gospodarczy PAP, Konstanty Narel uzyskał od wiceministra Skarbu i Prezesa Narodowego Banku Polskiego następującą wypowiedź:

Celem obecnej reformy bankowej jest przystosowanie aparatu bankowego do zmian, jakie zaszły w Polsce w ciągu ostatnich 4 lat oraz do zadań, jakie stoją w obecnej chwili i staną przed bankami w procesie przekształcania naszego gospodarstwa narodowego na gospodarstwo socjalistyczne. Konieczność reformy stała się paląca, ponieważ nasz aparat bankowy przetrwał bez zmian od początku 1946 r., kiedy to została przeprowadzona pierwsza reforma bankowości w Polsce.

ZASADY REFORMY

Obecna reforma wprowadza jednolitą organizację aparatu bankowego, to znaczy, że wszystkie banki aż do szczebla powiatowego, będą państwowe, prócz banku dla handlu zagranicznego, który będzie spółką akcyjną i oczywiście prócz spółdzielni.

Poniżej szczebla powiatowego będą działać trzy typy spółdzielni kredytowych: gminne kasy spółdzielcze na wsi, miejskie spółdzielnie kredytowe głównie dla rzemiosła oraz pracownicze [illegible] przy zakładach pracy.

Wszystkie banki otrzymają jednolitą organizację wewnętrzną. Przez usunięcie dotychczasowej różnorodności statutów i organizacji władz poszczególnych banków, staną się one sprawniejszymi organami państwowej polityki pieniężnej i kredytowej.

NARODOWY BANK POLSKI

Dekret przewiduje istnienie i funkcjonowanie 7 (zamiast dotychczasowych 9) banków z Narodowym Bankiem Polskim na czele.

Narodowy Bank Polski finansuje bezpośrednio i kontroluje przemysł i handel państwowy, a w najbliższym czasie rozszerzy zakres działania również na spółdzielnie spożywców (drugie ramię uspołecznionego handlu w mieście), monopole państwowe, koleje, pocztę i inne przedsiębiorstwa państwowe.

BANK INWESTYCYJNY ZAMIAST BGK

Drugim z kolei bankiem jest Bank Inwestycyjny (obecnie Bank Gospodarstwa Krajowego), do którego zadań należy bezpośrednie i za pośrednictwem innych banków finansowanie i kontrolę inwestycji, jak również finansowanie i kontrola przedsiębiorstw budowlanych i montażowych. Bank Inwestycyjny, jedyny spośród banków, będzie miał prawo emitowania obligacji.

NOWY BANK ROLNY

W celu uporządkowania zagadnienia finansowania wsi zostanie powołany nowy Bank Rolny, który przy pomocy gęstej sieci oddziałów i podległej mu sieci Gminnych Kas Spółdzielczych będzie niepodzielnie zajmował się finansowaniem rolnictwa, zarówno w zakresie kredytów obrotowych, jak i inwestycyjnych.

BANK KOMUNALNY

Dla obsługi całokształtu gospodarki komunalnej zostaje utworzony Bank Komunalny, którego zadaniem będzie finansowanie związków samorządu terytorialnego, ich przedsiębiorstw i zakładów, finansowanie inwestycji samorządowych oraz obsługa [illegible] funduszu [illegible].

BANK RZEMIOSŁA I HANDLU

Prywatny przemysł, rzemiosło, spółdzielnie rzemieślnicze i pracy oraz handel prywatny będą obsługiwane przez Bank Rzemiosła i Handlu, który będzie miał jednocześnie nadzór nad miejskimi spółdzielniami kredytowymi, obsługującymi lokalnie te same dziedziny życia.

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI ZAMIAST P. K. O.

Powszechna Kasa Oszczędności (P. K. O.) będzie miała za zadanie ześrodkowanie akcji oszczędnościowej i [illegible] wych w całym kraju. Do niej też należeć będzie nadzór nad pracowniczymi kasami spółdzielczymi.

P. K. O. będzie musiała przede wszystkim zracjonalizować i unowocześnić akcję gromadzenia drobnych oszczędności, akcję, która była dotąd prowadzona prawie przez wszystkie banki dosyć chaotycznie według wzorów przestarzałych.

Wreszcie dla finansowania handlu zagranicznego, a więc importu i eksportu oraz usług portowych, zostanie powołany Bank Handlu Zagranicznego w formie spółki akcyjnej.

[illegible] CZYNNOŚCI BANKOWYCH.

Nowy aparat bankowy przejmie tylko nowe, powojenne operacje i rachunki. Wszystkie przedwojenne i okupacyjne interesy i rachunki pozostaną w starych bankach i będą wraz z nimi szybko likwidowane.

ROLA APARATU BANKOWEGO.

Polski aparat bankowy przestał — na przełomie lat 1944—45 — [illegible] już ośrodkiem handlu pieniądzem i kapitałami pieniężnymi na prawach rynku kapitalistycznego, jak również ośrodkiem machinacji krajowych i zagranicznych potentatów finansowych.

Przebudowany i przystosowany do nowych potrzeb i zadań, będzie niewątpliwie jeszcze sprawniejszym niż dotąd narzędziem w rękach państwa w walce o realizację planów gospodarczych i finansowych.

W walce z prawicą

hartuje się marksistowsko-leninowska świadomość socjalistów polskich

Tow. Józef Cyrankiewicz, sekretarz generalny CKWPPS na łamach organu [illegible] informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych p. t. „O trwały pokój, o [illegible] ludową” omawia uchwały obrad Rady Naczelnej PPS i ich znaczenie dla polskich socjalistów.

Na wstępie tow. Cyrankiewicz [illegible] o przechodzeniu Polskiej Partii Socjalistycznej na platformę [illegible] stwierdza, że nie mogło [illegible] dokonać bez walki.

„Polska Partia Socjalistyczna nie była bowiem organizacją należycie [illegible] i klasowo jednolitą. Nie była nawet jednolite jej kierownictwo. Trzeba było długiej i zaciętej walki żywiołów lewicowych, rewolucyjnych, jednolitofrontowych i jednościowych w partii, aby ostatecznie przeprowadzić rozgromienie prawicy socjalistycznej i centryzmu elementów które ostały się w Partii z okresu przedwojennego, bądź wdarły się do szeregów Partii już po wojnie i które usiłowały wiele krot nie hamować marsz Partii ku jedności i sprowadzić ją znowu na dawne tory oportunizmu, reformizmu i nacjonalizmu. Robota tych elementów prawicowych (Drobner, Wachowicz i inni) była o tyle niełatwiona, że na Partii ciążyły jeszcze wciąż stare, przedwojenne tradycje reformistycznej i nacjonalistycznej przeszłości.

Zdrowy, lewicowy trzon kierownictwa partyjnego wydał tym wszystkim prawicowym centrystycznym i wstecznym tendencjom walkę już bardzo dawno i realizował postulaty rewolucyjnego [illegible] cjalizmu. Jednakże mimo, iż walka ta, zwłaszcza po 17 marca, kiedy rzuciliśmy hasło, że partia wchodzi na etap zjednoczeniowy była stale wzmagana, nie była [illegible] pozbawiona wahań, połowiczności i hamulców. Przez [illegible] miesięcy trzon kierownictwa partyjnego dążył do usunięcia od wpływów na masy i na politykę partyjną ludzi o obliczu prawicowym i centrystycznym. Ale brak było tej akcji zdecydowania, nie była ona przeprowadzana z dostateczną energią i konsekwencją. Równocześnie zaś masy partyjne nie były dostatecznie jasno informowane o charakterze tych zmian i nie brały dość czynnego udziału w walce z prawicą, o marksistowsko-leninowskie oblicze PPS.”

Pomocą w tej walce — stwierdza dalej autor — były dla naszej partii [illegible]

Po scharakteryzowaniu przebiegu obrad Rady Naczelnej PPS i jej stanowiska w zasadniczych sprawach tow. Cyrankiewicz pisze [illegible]

„Obrady Rady Naczelnej stały się początkiem wielkiej akcji masowej, która rozwija się obecnie w całym kraju, na wszystkich szczeblach organizacyjnych PPS. W [illegible] województwie, mieście, powiecie, gminie, na każdym kole fabrycznym i wiejskim toczy się dziś walka o realizowanie uchwał Rady Naczelnej. W toku tej walki, odbywającej się w atmosferze krytyki i samokrytyki, setki tysięcy członków PPS wychowują się na członków przyszłej Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej. Do akcji zwalczania prawicy wciągnięte szerokie rzesze członków Partii. Sami oni decydują, kto powinien być usunięty od kierownictwa, a kto powinien być usunięty w ogóle z szeregów ruchu robotniczego.

W obliczu czekających ją zadań rewolucyjnych partia nasza musi równocześnie przeprowadzić dokładną kontrolę swego składu socjalnego, usuwając ze swych szeregów ludzi klasowo obcych ruchowi robotniczemu. W okresie wielkiego rozrostu liczebnego polskiego ruchu robotniczego dostały się do szeregów partii robotniczych żywioły drobnomieszczańskie kupcy, spekulanci, kombinatorzy, bogaci chłopi, a także pewna ilość ludzi o niemoralnym trybie życia, pijacy, defraudanci grosza publicznego etc. Tych wszystkich obecna akcja oczyszczania partii postawi poza obrębem szeregów partyjnych.

Rada Naczelna PPS obradowała w przeddzień zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Do Zjednoczonej Partii pragniemy wejść jako rewolucjoniści świadomi swych zadań, ideologicznie jednolici, godni owych wspaniałych tradycji rewolucyjnych, które w szeregi partii marksistowskich wniosła [illegible] rewolucyjna partia bolszewicka zwycięzka kierowniczka Rewolucji Socjalistycznej i twórczyni pierwszego państwa socjalistycznego”.

Junacy „SP” nawiązują przyjaźń z młodzieżą radziecką

WARSZAWA. W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz z 30-leciem powstania „Komsomołu” płyną za [illegible] Komendy [illegible] „SP” [illegible] ze wszystkich brygad do młodzieży Związku Radzieckiego.

W listach tych młodzież polska wyraża swą wielką radość z możności nawiązania w obecnym ustroju Polski Ludowej trwałych więzów przyjaźni [illegible] szy zniósł u siebie wyzysk klasowy oraz przyczynił się do zniesienia wyzysku w innych krajach.

— My synowie robotników i biednych chłopów, zawsze wyciągaliśmy do was braterską dłoń mimo przeszkód ze strony rodzimej reakcji. Teraz w ustroju Demokracji Ludowej mamy możność podać sobie braterską, przyjacielską dłoń.

My młodzież polska pragniemy przyjaźni z narodem, który pierwszy [illegible] czerze, aby przyjaźń nasza z młodzieżą radziecką trwała na wieki — pisze m. in. Kazimierz Kołaczyk — junak III baonu 18 brygady „SP”, zatrudnionej przy budowie autostrady Gdynia-Gdańsk.

37 tysięcy repatriantów przybyło do Polski

WARSZAWA. Przez punkty etapowe na zachodzie Polski (PUR) przybyło do września br. 37.617 repatriantów i reemigrantów.

Duże nasilenie wykazują miesiące: lipiec i sierpień, w których przybyło do Polski łącznie 11.205 osób.

Do końca br. ogólna liczba repatriantów i reemigrantów sięgnie ponad 40 tys. osób.

Rewolucja Listopadowa wyzwoliła twórcze siły kulturalne narodów radzieckich

Mgr. Stanisław Hortyński

Radziecki pisarz wierzy w człowieczeństwo

(Literatura radziecka na tle współczesnej literatury Zachodu)

Bocie różne drogi, jakimi szedł rozwój ZSRR i Zach. Europy, znalazły swoje odbicie również w literaturze i jej kierunkach ideologicznych. Tym bardziej charakterystyczny jest fakt, że literatura sowiecka posiada na Zachodzie licznych zwolenników, a nawet naśladowców i wywiera silny wpływ na twórczość wielu pisarzy. Do dziś jednak żadne piśmiennictwo nie posiada takiej konsekwencji w konstruowaniu ideologicznej kanwy w literackiej twórczości, jak literatura radziecka.

Do najpopularniejszych sowieckich pisarzy za granicą należą dziś Szołochow, Simonow, Aleksiej Tołstoj, Erenburg, [illegible]stow, Pietrow, Katajew, W. G[illegible]man, Wiera Inbier, Bek i inni.

Powieść D. Furmanowa „Czapajew" została przetłumaczona na dzie[illegible] języków świata, a postać bo[illegible] tej książki Czapajewa i Kiyczkowa pociągnęła swym urokiem wiele umysłów na Zachodzie.

Wielkie zainteresowanie wzbudziła książka M. Ostrowskiego „Jak hartowała się stal". Wysoko ocenił tę książkę Romain Rolland, który w bohaterze Pawle Koczaginie dopatrywał się zwycięstwa życia nad śmiercią oraz widział realizację zagadnienia gorkowskiego człowieka — zwycięzcy.

Szczególną popularność zyskała sobie za granicą powieść Szołochowa „Cichy Don", o której jeden z francuskich krytyków lewicowych pisał, że powieść ta urzeczywistnia w [illegible]kiyce główne zasady socjalistyc[illegible]go realizmu. Wielkość Szołochowa leży w tym, że posiada on rzadką umiejętność odczuwania przeżyć swego narodu. „Cichy Don" można porównać z „Wojną i pokojem" Tołstoja. Tylko podczas gdy „Wojna i pokój" znajduje się na szczycie postępowej literatury XIX w. — powieść Szołochowa odsłania nowe horyzonty przed nami na progu współczesnej nam nowej epoki. „Cichy Don" to najlepsza powieść o rosyjskiej rewolucji.

„Dni i noce" Simonowa amerykańska krytyka nazwała „powieścią przepięknie odzwierciedlającą bohaterskiego, twórczego ducha rosyjskiego".

O „Niepokonanych" Gorbatowa francuskie pismo „Les Nouvelles Littéraires" pisało: „W tym dziele każda stronica, każdy wiersz krzyczy o autentycznej prawdzie. Borys Gorbatow pokazał co przedstawiał opór na Ukrainie. My żyjemy sobie, aby Francuzi... przeczytali te płonące stronice, na których zobaczą jak hardy naród nie poddał się."

Problem niepokonanych bohaterów zwyciężających śmierć, pojawiający się na licznych etapach rozwoju literatury sowieckiej — to potężny temat, którego literatura zachodnio - europejska XX w. do dziś w należyty sposób nie rozwiązała.

Bohaterowie Furmanowa Paweł Koczagin, Mikołaja Ostrowskiego, komandarm Riabinin w powieści „Noc połkowodca" G. Bereżko, bohaterowie „Mołodoj gwardii" Fadiejewa, „Ludzie z czystym sumieniem" Wierszygory, kapitan Mierieś w „Powieści o nastojaszczom człowiekie" B. Polewogo, Zoja w poemacie Margarity Aliger — Wszystko to obrazy gorkowskich bohaterów — zwycięzców.

Na Zachodzie bohaterów tych podziwiają, lecz dla zachodniej literatury takie rozwiązania zagadnienia bohaterstwa jest trudne do osiągnięcia. W tematyce tamtejszych pisarzy przeważa filozofia fatalizmu i nieodwracalnego przeznaczenia. W wielu utworach znajdujemy wprawdzie postacie „niepokonanych", lecz często występują jako cierpiący. Bohaterzy ci umierają w „pojedynkę", jako poszczególni ludzie. Umierają tragicznie w imię samej ofiary, w oderwaniu od narodu. Nawet w takiej powieści jak „Europejskie wychowanie" Romain Gary, w której pisze autor również i o polskiej partyzantce, o Stalingradzie i o bojach Czerwonej Armii — przez całą kanwę powieści przewija się stara koncepcja fatalizmu „W jakim celu walczyć, modlić się, mieć nadzieję i wierzyć?" — zastanawia się bohater tej książki Twardowski.

We Francji znaleźli się jednak pisarze, którzy nie czuli się odosobnieni. Ich bohaterowie nawet umierając czuli silną więź ze swoim narodem, opartą na pokrewieństwie wspólnej krwi. Do tych pisarzy należą przede wszystkim L. Aragon i P. Eluard.

W anglo - saskich krajach książek tego rodzaju jest jeszcze mniej.

Nawet tu niewątpliwie antyfaszystowskich pisarzy zachodnich sprawa przedstawienia prawdziwych bohaterów walczących z faszyzmem nie znajduje należytego rozwiązania i skrystalizowania. Tak np. w wielkiej powieści Henryka Manna pt. „Lidice", napisanej w czasie wojny i poświęconej walce czechosłowackich „niepokonanych" — spotyka się wiele sprzeczności wewnętrznych, wynikających ze skomplikowanego ekspresjonistycznego stylu i rozdwojenia psychologicznego.

Na Zachodzie są widoczne w literaturze wpływy takich pisarzy reakcyjnych jak Andrzej Breton we Francji lub Henryk Miller w Ameryce. W znanej w całej Ameryce powieści pt. „Zwrotnik Raka", która ukazała się w 1942 r. A. Miller zadaje pytanie: „A dlaczego bronić rodziny, domu, rodziców, żony i dzieci? Ja nie dałbym sobie wyrwać paznokcia ani za jedną z tych rzeczy".

Są to rezultaty rozłamu istniejącego między człowiekiem jako jednostką, indywidualnością a społeczeństwem — społnotą. Tego rodzaju indywidualizm posiada razące cechy dekadentyzmu i stanowi silny kontrast w zestawieniu z sowiecką literaturą, przepełnioną optymizmem, miłością do życia, pokazującą człowieka w silnym związku z jego narodem, wierzącą w wielkość ludzkiego rozumu, doniosłość ludzkiej woli i uczuć, przedstawiającą człowieka - twórcę, walczącego i budującego.

Podczas, gdy każdy przejaw w literaturze radzieckiej ma swój wydźwięk polityczny, to na Zachodzie hołduje się w literaturze teorii „sztuki dla sztuki" i propaguje się jej apolityczność. Nic więc dziwnego, że w wielu wypadkach literatura zachodnia posiada charakter dekadencki, podczas kiedy sowiecka literatura zyskuje sobie miano najbardziej ideowej na świecie, a zadania jakie przed sobą stawia mają charakter [illegible] ny. Każda nowa książka radziecka go pisarza to równocześnie [illegible] oręż w walce z rozkładającą się literaturą Zachodu.

Literatura radziecka pełna wewnętrznej młodości, bezpośredniego ustosunkowania się do życia, oparta na filozofii dialektycznego materializmu, widząca przed sobą jasną drogę na wprost nieograniczony czas, stanowi silny kontrast z literaturą amerykańską, o której postępowy pisarz amerykański Howard Fest pisał: „My (Amerykanie), żyjący w splątanym i pełnym przeciwieństw społeczeństwie, doszliśmy do takiego punktu, kiedy już wzbraniamy się przyjąć rzeczywistość w terminologii innej aniżeli terminologia gmatwaniny i nieporządku. My tak długo uważaliśmy beznadziejność jako nierozłączną przynależność powieści, że sami zaczęliśmy wreszcie pragnąć tej beznadziejności jako pewnej literackiej przyprawy".

„Tymczasem — pisze dalej Fast — radziecki pisarz wierzy w nadzieję, prędzej aniżeli w beznadziejność i w kierunkowość raczej aniżeli w gmatwaninę. A w zasadzie wierzy on w człowieczeństwo. W ten sposób może stworzyć bohaterów, aby walczyć w ramach humanizmu i z nieskończonego bogactwa i komplikacji życia, wydobyć te podstawowe i oryginalne faktery, które pomagają człowiekowi zrozumieć swój świat i pchnąć go wprzód".

Teatr prawdziwej sztuki i postępu

50 lat Moskiewskiego Teatru Artystycznego

W ubiegłym tygodniu (29 paździer[nika]) Moskiewski Teatr Artystyczny [im.] Maksyma Gorkiego obchodził pięćdziesięciolecie swego istnienia — MCHAT (skrót nazwy teatru) jest dzisiaj znany w całym świecie, a tacy twórcy teatru zachodnioeuropejskiego, jak Antoine, Reinhardt, Gordon Craing i inni z szacunkiem chylili głowy przed artyzmem doskonałej sceny moskiewskiej i niejednokrotnie korzystali z jej doświadczeń.

„Mchat" został stworzony przez 2 wybitnych reżyserów i teatrologów rosyjskich Stanisławskiego i Niemirowicza - Danczenkę, którzy głosili zasadę, że „motorem poszukiwań teatralnych jest twórczość w imię postępowych idei społecznych. Teatr i aktor powinni spełnić wielkie społeczne - rewolucyjne zadanie".

Pierwszą sztuką wystawioną w „Mchacie" był „Car Fiodor" Tołstoja, gdzie tematem była walka między rodami bojarskimi a zwolennikami postępowych reform. Sztuki Czechowa i Gorkiego, dwu wielkich pisarzy społecznych należały do stałego repertuaru Moskiewskiego Teatru Artystycznego. W roku 1911 w tym właśnie teatrze został wystawiony „Żywy trup" Tołstoja, dramat będący oskarżeniem współczesnego społeczeństwa.

Mimo prześladowań ze strony carskiej cenzury i mimo niezadowolenia kulturalnej części publiczności, „Mchat" nie zatracił swej linii rozwojowej, utrzymując swój demokratyczny charakter tak w repertuarze, jak w udostępnianiu teatru dla ludzi do tej pory pozbawionych tego dostępu.

Do tych wartości reprezentowanych przez „Mchat" dochodził jeszcze walor artystyczny, polegający na stworzeniu z teatru — „teatru żywego". Twórcy „Mchatu" wydobyli z aktorów nowy styl gry, oparty na wewnętrznym przeżyciu, na naturalności tak gry, jak i szczegółów wiernie odzwierciedlających wszystkie przejawy życia.

Z tej szkoły realizmu scenicznego wyszli świetni aktorzy: Moskwin, Kaczałow, Tarchanow, Lilina, Knipper-Czechowa i in. Zespołowość będąca zasadą pracy w „Mchacie" pozwalała [illegible] wyrażać się swoimi zdolnościami.

Prawdziwy rozkwit „Mchatu" nastąpił po Rewolucji Październikowej, która otworzyła nowe perspektywy przed sztuką, a teatr uczyniła teatrem ludowym, otwierając jego drzwi przed szerokimi masami ludzi pracy.

„Mchat" powrócił do repertuaru Tołstoja i Gorkiego już bez obawy przedładowań przez cenzurę carską.

W r. 1927 „Mchat" wkroczył w okres sztuki realizmu socjalistycznego wystawiając sztukę Iwanowa „Pociąg pancerny", przedstawiającą walkę ludu o władzę radziecką. Wielki sukces zdobyła „Ziemia" Wirty, pełna płomienia idei leninowskiej.

(Dokończenie na str. [illegible])

Włodzimierz Majakowski

Lewą marsz

(Marynarzom)

Rozwijajcie się w szyk marsz[owy]!
[illegible]
[illegible]
Ciszej [illegible]
[illegible]
[illegible]
towarzysz mauzer.
Dosyć się prawem żyło,
które dał nam Adam i Ewa.
Zajeździmy cię, historii kobyło.
Lewa!
Lewa!
Lewa!

Hej, modrobl[uzi]!
Pędźcie!
[illegible]
Śmiało!
Czy u pancerników [illegible]
ostrze kilu stępiało?
To nic, że koroną stużebną
grozi brytyjski lew wam.
Alianci komuny nie zgnębią.
Lewa!
Lewa!
Lewa!

Tam,
za górami torte[ur]
słoneczna ziemia niczyja.
Za głód,
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Lewa!
Lewa!
Lewa!

Czy zagasną orle źrenice?
Czy przeszłość zmoże nas w [illegible]
Mocniej
świata na grdyce
proletariatu palce!
Murem pierś nastawiaj!
Flagami niebo zaćmiewaj!
Który tam rusza z prawej?
Lewa!
Lewa!
Lewa!

[illegible]
[illegible]

Malarstwo w ZSRR

Rozwój sztuki w służbie kultury socjalistycznej

Rewolucja Październikowa przyniosła ze sobą nowe zadania również i dla malarstwa rosyjskiego, które w początkach XX w. zagubiło swoje dawniejsze tradycje realistyczne i wkroczyło na niebezpieczne ścieżki poszukiwań formalistycznych, odgradzając się w ten sposób — swoją niezrozumiałością — od szerokich mas konsumentów sztuki malarskiej.

Toteż kiedy Rewolucja obaliła burżuazyjne kanony [illegible] sztuką stanęło zadanie służenia całemu społeczeństwu, wówczas okazało się, że lud domaga się malarstwa odzwierciedlającego treść wielkich przemian i realizowanej idei socjalizmu.

Dla spełnienia tych zadań najważniejszą drogą w malarstwie był realizm odtwarzający nowego człowieka, jego pracę i jego osiągnięcia — Zorganizowany przez malarzy radzieckich Związek Malarzy Realistów stał się ośrodkiem rozwoju plastyki ra[dzieckiej] [illegible]

[illegible] wie rozwiązanie zagadnienia kształcenia narybku malarskiego — wpłynęło na ogromny rozwój radzieckiego malarstwa i ułatwiło mu spełnianie jego roli społecznej kształtowania wyobraźni, rozbudzania zmysłu estetycznego i pogłębiania świadomości narodowej. Coraz liczniejsze wystawy malarzy radzieckich cieszą się wielkim powodzeniem tak w Związku Radzieckim jak i za granicą w Europie i Ameryce.

Charakterystyczną cechą radzieckiego malarstwa jest widoczna w nim głęboka znajomość człowieka, który jest odtwarzany w swojej walce i pracy.

Malarzy radzieckich cechuje ogrom na pracowitość. Jeden z nich Piotr Konczałowski stworzył około 1500 dzieł malarskich wysoce cenionych przez krytykę. Szczególnie portrety Konczałowskiego zdobyły sobie uznanie nie przez trafność oddania w nich charakterystycznych cech ludzi radzieckich. Odtwarzanie życia i pracy zwykłego obywatela radzieckiego stało się główną treścią malarstwa radzieckiego, zasilając je bogatymi możliwościami artystycznymi i nadając mu równocześnie wartości społeczne.

W okresie wojny plastycy i graficy radzieccy oddali swoje zdolności Armii Czerwonej. Wielu z nich poległo walcząc jako żołnierze. Pozo[stali] [illegible] zebrali bogate [illegible] larskie ze wszystkich frontów. Kole[ktyw] [illegible] malarski im. Grekowa [illegible] doskonale w swoich artystycznych dzie[łach] [illegible] bata styczne [illegible] Czerwonej prze[z] Dniepr w [illegible]

Po wojnie malarstwo radzieckie rozwija się niezwykle pomyślnie wzbogacając kulturę socjalistyczną wszystkimi rodzajami plastyki. Dominuje w nim tak jak poprzednio zasadnicza treść: przedstawianie całokształtu pracy. Stąd dalszy ogromny [rozwój] tej dziedziny malarstwa, jaką jest portret.

Równie[ż] [illegible] się na kolegach radzieckich, a ich portrety przodowników pracy, górników, hutników, ro[bot]ników przy warsztatach wzbudzają [illegible] stokroć podziw [illegible] mi twórczości.

Wyjaśnienie tajemnicy tych nowych wartości artystycznych w tej dziedzinie malarstwa jaką jest portret, znajdziemy w słowach znakomitego malarza radzieckiego, laureata nagrody im. Stalina. Oto, co powiedział on na ten temat: „Protret odkrywa i przyswaja to, co jest najbardziej ważne i najbardziej odpowiedzialne dla każdej sztuki — wewnętrzny świat człowieka, jego trud, myśli i pragnienia". Odtwarzanie przez malarza wewnętrznego świata człowieka pracy i ukazywanie go jest jednym z ważnych przejawów w wyczuwaniu się sztuki, ze [illegible] współbudowanie kultury socjalistycznej".

30 uczennic na lekcji w sali sądowej

Pierwszy eksperyment w zakresie popularyzacji prawa

Inna, niż zwykle, publiczność wypełniła salę Nr. 10 Sądu Okręgowego w Warszawie. Zamiast rozplotkowanych kibiców, czy oczekujących biernie w swej kolei świadków następnego procesu, salę wypełniło 30 uczennic najstarszej klasy gimnazjum im. Królowej Jadwigi. Była to pierwsza w Polsce próba przedstawienia uczniom w praktyce zagadnień prawnych, bezpośrednio związanych z życiem.

TEORIA A ŻYCIE

Problem prawa i wymiaru sprawiedliwości zajmuje w ramach nauki o Polsce współczesnej jedną z najważniejszych pozycji. Znajomość prawa wyrobić powinna u młodzieży zrozumienie praw, rządzących życiem jednostek i społeczeństwa oraz uświadomienie własnych zadań i obowiązków. Wykłady popularyzacji prawa omawiają zagadnienia prawa karnego i cywilnego oraz samą procedurę sądową. Teoria jednak nie wystarcza. Udział uczennic w charakterze słuchaczy, w specjalnie dobranych przez pedagoga procesach, ma uzupełnić wykłady metodą poglądową.

Zainteresowanie 17-letnich dziewcząt rozprawą sądową jest olbrzymie. Uczennice zachowują zupełną ciszę, uważne spojrzenia przesuwają od [illegible] prokuratora do oskarżonych i sędziów, a na skupionych twarzach odbija się każde wrażenie. Tło pierwszego procesu stanowi jedna z wielu pasjonujących zagadek okresu okupacyjnego. Tocząca się rozprawa ma wykazać, czy dwoje ludzi siedzących na ławie oskarżonych wydało w ręce Niemców swego sąsiada Żyda, czy też uczynił to ktoś inny. Świadkowie, mieszkańcy tej samej kamienicy, dzielą się na dwa obozy. Zeznania ich ujawniają rozplotkowaną atmosferę warszawskiego podwórka, wzajemne kwasy i pretensje, jakieś spory o mandat w komitecie blokowym, o nieporządnego psa, o niegrzeczne dzieci.

Dziewczęta, które słuchają rozprawy orientują się, że główną oskarżycielką jest pewna sąsiadka-plotkarka, na którą powołują się raz po raz pozostali świadkowie oskarżenia. Toteż w prowadzonych szeptem [illegible] się opinia, że [illegible] nie popełnili zarzucanego im przestępstwa. Odczytanie wyroku uniewinniającego przyjęte zostaje oklaskami, co ze względu na charakter audytorium przewodniczący sądu wyjątkowo wybacza.

JAK REAGUJĄ UCZENNICE?

W czasie przerwy przed odczytaniem wyroku uczennice otoczyły profesora, zarzucając go mnóstwem pytań, odnoszących się zarówno do samego toku procesu i kwalifikacji prawnej danej sprawy (kodeks karny krążył z rąk do rąk), jak i [illegible] procedury [illegible]. Specjalnie zainteresowała uczennice rola ławników jako czynnika społecznego w [illegible] niarach sprawiedliwości.

Następnie dwa procesy przyjmowane są z równym zainteresowaniem, choć młodociana publiczność — „otrzaskana" już z trybem sądowym — nie manifestuje jak poprzednio swych uczuć. I w tych procesach tematem są sprawy okupacyjne — zagadnienie podpisania volkslisty. Uczennice z pełną aprobatą przyjmują wyrok, skazujący na więzienie dwoje volksdeutschów, oskarżonych w ostatnim procesie.

NAUKA NIE POSZŁA NA MARNE

Nie można jeszcze mówić o pedagogicznych wartościach tej pierwszej lekcji w sądzie. Ocenić ją będzie mógł dopiero nauczyciel w czasie dyskusji, jaką przeprowadzi z uczennicami w klasie. W każdym razie czas spędzony na rozprawie nie poszedł na marne.

Młodzież zetknęła się z zagadnieniami prawnymi więcej niż dotychczas. Ta pierwsza lekcja zbliży i związała ze sobą dwa oderwane często w umysłach uczennic pojęcia — zagadnienia prawne i zagadnienia [illegible]. Wszystkie dziewczęta zgodziły się ze zdaniem jednej ze [illegible] koleżanek, która oświadczyła: [illegible] proces, to sprawa życia jakiegoś człowieka, każdy wyrok stanowi o całej jego przyszłości. Teraz widzimy konkretnie, jak ważne i związane z życiem są zagadnienia prawne.

„Tajemnica zawodowa"

nie ma sensu w unarodowionym przemyśle

W okresie kapitalistycznej gospodarki regułą były wypadki, że poszczególne zakłady przemysłowe, fabryki włókiennicze, wytwórnie szlachetnej stali, czy precyzyjnych maszyn zazdrośnie strzegły swych systemów produkcyjnych, uważając je za tajemnice im tylko znane. Kapitaliści zabezpieczali się nadto przed konkurencją w ten sposób, że zdobywali dla siebie fachowca i opłacając go zastrzegali sobie wykorzystywanie jego metod produkcyjnych dla swoich własnych korzyści.

Tak było w Polsce w okresie przedwojennym, tak jest i dziś w tych krajach, gdzie jeszcze rządzi kapitalizm.

Pojęcie „tajemnicy zawodowej" — [illegible] ki i sposób gospodarowania, kiedy warsztaty pracy stały się wspólnym dobrem wszystkich obywateli pozostało jednak nadal wśród części naszej inteligencji zawodowej i robotników fachowców, którzy tak, jak przed wojną strzegą niekiedy swych metod pracy, mimo, iż widzą, jak robotnicy innych zakładów muszą się wskutek tego borykać z trudnościami i brakami przy produkcji.

SPECE OD „TAJEMNICY ZAWODOWEJ"

Sprawa ta stanowi ośrodek zainteresowania wielu naszych robotników którzy stwierdzają, że w dzisiejszych warunkach w socjalistycz. przemyśle pojęcie tajemnicy zawodowej [illegible]. Że takie przekonanie panuje wśród robotników, świadczyć mogą o tym słowa jednego z młodych fachowców z przemysłu bawełnianego, który zabrał głos na wielkiej naradzie wytwórczej, odbywającej się niedawno w Łodzi. — Ów robotnik jak to donosi „Trybuna Wolności" — tygodnik polityczno-społeczny CK PPR, zaapelował do swych starszych kolegów, aby dzielili się swymi doświadczeniami z innymi robotnikami. Chodziło o to, że jedna z fabryk posiada dobrą receptę na krochmal, który używany jest przy produkcji materiałów bawełnianych. W innych fabrykach natomiast wskutek złego systemu krochmalenia psuje się osnowa tkaniny, przez co straty ponosi Państwo, a robotnicy otrzymują niższą zapłatę za gorsze gatunki wyrobów.

Nic też dziwnego, że na naradzie zaapelowano do „speców", aby nie strzegli tajemnicy recepty krochmalenia, a przeciwnie zaznajomili z nią innych robotników, gdyż dzięki temu poprawi się jakość produkowanych wyrobów, na czym zyska [illegible] i [illegible] robotnicy.

[illegible]

Przykład dyskusji w Łodzi jest tylko drobnym dowodem na to, że niestety wśród części naszej inteligencji fachowej, majstrów i personelu technicznego tkwi jeszcze przesąd o konieczności utrzymywania „tajemnicy zawodowej".

Tych wszystkich powinniśmy przekonać, że są w błędzie.

Nie znaczy to, aby ich pomysłowość w opracowywaniu metod produkcji nie znajdowała należytej oceny.

W tym kierunku przecież idzie akcja wynalazczości i usprawnień. — Autorowie pomysłów, ulepszeń i usprawnień otrzymują nagrody pieniężne za swe projekty. Nic też nie stoi na przeszkodzie, aby odpowiednio wynagradzani byli i ci fachowcy, którzy przekazywać będą innym dane o wykonywaniu pewnych prac. [illegible] ta [illegible] cia „tajemnicy zawodowej" [illegible] to sprzeczności [illegible] przyświecającymi nam przy budowie państwa socjalistycznego. *Wiedzą o tym* [illegible] *fachowcy, którzy należycie podchodzą do zagadnienia produkcji.*

Najlepszym tego dowodem jest głos dyskutanta na naradzie wytwórczej przemysłu bawełnianego w Łodzi. Niech ten głos będzie sygnałem, że na zagadnienie „tajemnicy zawodowej" w naszym przemyśle zwrócić winniśmy odpowiednią uwagę. Uczynimy to w interesie gospodarki ogólnonarodowej, zgodnie z naszym dążeniem do poprawy bytu klasie robotniczej.

DOŚWIADCZENIA Z AKCJI WSPÓŁZAWODNICTWA

Przecież już niejednokrotnie przy rozwijaniu akcji współzawodnictwa pracy podkreślano konieczność dzielenia się przez przodowników swymi doświadczeniami z innymi członkami załóg. Tę drogę uznano za najsłuszniejszą w akcji umasowienia współzawodnictwa. Tak postępują np. w wielu wypadkach górnicy, odbywając specjalne narady załóg, na których przodownicy omawiają swe metody pracy, dzieląc się doświadczeniami z innymi górnikami.

W tym kierunku np. działa również Wydział Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym CZZG, którego inspektorzy fachowi, górnicy przodownicy zwiedzając poszczególne kopalnie na miejscu spieszą z pomocą i radami zespołom górniczym.

Rezultaty pracy na odcinku współzawodnictwa w przemyśle węglowym wykazały słuszność postępowania górników, dzielących się wspólnie swymi doświadczeniami. Podobnie zaczynają postępować robotnicy i innych gałęzi przemysłu.

Wszystkie te poczynania wystarczająco chyba mówią o tym że pojęcie „tajemnicy zawodowej", więcnego systemu pracy i produkcji stało się przeżytkiem, — który hamująco wpływa na tok naszej pracy.

Dlatego też na wszystkich odcinkach naszego życia powinniśmy likwidować ten przeżytek, wpajając w masy robotników, inżynierów i techników nowe, socjalistyczne zasady.

ELTF

Kontrola bezpieczeństwa i higieny pracy

WARSZAWA — Wydział Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przy KC ZZ polecił swym referentom terenowym przeprowadzenie stałych lustracyj zakładów przemysłowych, celem kontrolowania bezpieczeństwa i higieny pracy oraz działalności kół bezpieczeństwa i higieny.

W razie stwierdzenia niedomagań referenci terenowi powinni uzgodnić z dyrekcją zakładów sposób i termin ich [illegible]. Ponadto referenci powinni zbadać, czy dyrekcja zakładów uwzględnia wnioski wysuwane przez robotników w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz czy preliminarz budżetowy uwzględnia odpowiednie kwoty na ochronę życia i zdrowia pracowników zakładu.

[illegible]

W Korfantowie biedni chłopi budują spółdzielcze jutro

Korfantów, w październiku

Mamy sympatię dla ludzi, którzy w niespokojnych jeszcze początkach 1946 r. zdecydowali się opuścić rodzinne pielesze i osiąść na Zachodzie; pionierów, tych prawdziwych, którzy nie przyjechali tu dla szabru, lecz po to, żeby tu pracować i zagospodarować odebrane Niemcom po wiekach ziemie. Nie sztuka jednak mieszkać w Szczecinie, Wrocławiu czy choćiażby takim Opolu, gdzie życie zdążyło się już unormować i wkroczyło na regularne tory. Znacznie trudniej jest żyć tym, którzy [illegible] się gdzieś na głębokiej prowincji, gdzie życie nieprzyzwyczajonemu doń przybyszowi z [illegible] wydaje się nie do zniesienia. Do takich zakątków należy między innymi Korfantów, który podobnie, jak wiele innych miejscowości na Ziemiach Odzyskanych, kilkakrotnie zmieniał nazwę. Zanim stał się Korfantowem, nazywał się najpierw Frydląd, później Fryląd i jeszcze jakoś inaczej.

DALEKA PROWINCJA

Aby się tu dostać, trzeba dziwnym wehikułem PKS-u, noszącym szumną nazwę autobusu, tłuc się przez przeszło dwie godziny po wyboistej drodze z Opola do Niemodlina i dalej do Korfantowa. Można też dla uproszczenia sobie zadania, dojechać koleją do Jasienicy Dolnej lub Łambinowic i stamtąd maszerować około 10 km albo też, jeśli się ma szczęście, przebyć ten spory kawałek drogi chłopską furmanką.

Sam Korfantów zaś, to miejscowość, której 60 proc. zabudowań leży w gruzach, gdzie prócz kościoła farnego w stylu nowoczesnego baroku i trzymającego się jakimś dziwnym sposobem Domu Kultury nie ma dosłownie ani jednego domostwa, które by nie ucierpiało na skutek wojny. Gdzie po godzinie 8 wieczorem w lecie, a po 5 w zimie nie spotkasz na ulicy, żywego ducha a nawet jedyna „knajpa" świeci pustkami. Tego rodzaju pozorny „letarg" na wstępie przeraża przybysza, jaki nieopatrznie zapuścił się w te strony, i który jak najszybciej chciałby stąd znów odjeżdżać. Cóż z tego, kiedy autobus kursuje tylko raz dziennie.

A jednak byli ludzie, których nie odstraszyły ani ruiny ni zaniedbanie, którzy zdecydowali się pozostać tutaj na zawsze i trzeba przyznać, wcale nieźle się zagospodarowali. Mało. Z niemieckiego oo zgermanizowanego Friedlandu, stworzyli piękny mimo zniszczeń polski Korfantów.

JAK ROZWIJAŁA SIĘ SPÓŁDZIELNIA

O tamtych pierwszych dniach opowiada mi tow. Szujecki, prezes miejscowego koła Zw. Samopomocy Chłopskiej i sekretarz komitetu bratniej partii w Niemodlinie.

Pierwsze dni były ciężkie, jak zresztą wszędzie po wojnie, a szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, gdzie trzeba było ująć w silne ręce władzę i zabrać się do zorganizowania nowego życia.

Pierwszą moją myślą było postawienie na nogi spółdzielni samopomocowej. Ciekawe, że chłopi od samego początku bardzo ufnie ustosunkowali się do naszej młodej instytucji. Z kilkunastu początkowo członków liczba ich wzrosła bardzo szybko, obecnie mamy przeszło 350 członków, a wpłacone wkłady wynoszą ponad 200 tys. złotych.

Dziś dysponujemy wielkim sklepem i magazynami spółdzielczymi w Korfantowie oraz mniejszymi w gromadach takich jak Jamka, Włostowa, Kuropas, Małe Przydroże i Ligotka Kuźnicka. Zaopatrujemy rolników we wszystko co [illegible] potrzebne: artykuły domowe, sprzęty, tekstylia. Sprzedajemy im zboże selekcyjne do przyszłych zasiewów i sztuczne nawozy. Własna piekarnia piecze wspólny chleb dla całej wsi. Mamy również doskonale zorganizowany punkt skupu mleka i jaj, które dostarczamy do mleczarni w Łambinowicach.

Początkowo mieliśmy niemałe trudności. Najwięcej kłopotu sprawiał nam konkurencyjny sklep tekstylny, który, co smutniejsze, stanowił własność prywatną byłego prezesa Samopomocy Barczaka, starającego się za wszelką cenę odciągnąć chłopów od popierania spółdzielni. Ale daliśmy sobie radę i z tym fantem. Pokonaliśmy trudności i w ubiegłym roku, mieliśmy 8 mil. obrotu rocznego. Dziś tyle samo prawie wynosi obrót miesięczny.

Chłopi przekonali się jednak do spółdzielni.

ZBOŻA DOSYĆ — LECZ BRAK PIENIĘDZY DLA SKUPU

W tym roku Samopomoc Chłopska zorganizowała w Korfantowie punkt skupu zboża, w magazynie, w którym dotychczas składano zboże podatkowe. Szczególnie po ostatnich żniwach rolnicy mają wielki nadmiar zboża. Stodoły pękają dosłownie od plonów i chłopi dostarczaliby chętnie zboże do punktu skupu Samopomocy skąd odsyłanoby go do magazynów PZZ. Tu jednak wyłania się masa trudności. Po pierwsze brak listów przewozowych i wagonów, ale z tym ostatecznie możnaby sobie jakoś poradzić. Gorzej znacznie przedstawia się sprawa kredytów. Spółdz. nie dysponuje gotówką i nie jest w stanie natychmiast zapłacić rolnikom za dostarczone zboże. Tymczasem po wsiach grasują prywatni handlarze, którzy za towar płacą gotówką a niejednokrotnie nawet wyższą cenę niż spółdzielnia. Niestety sprzedany prywatnemu handlarzowi towar nie będzie zużyty na chleb dla mas pracujących kraju, a stanie się obiektem dalszej spekulacji, albo też pójdzie po prostu na wyrób... „bimbru". Konieczne jest [illegible] żeby spółdzielnie zaopatrzyć w pewien fundusz obrotowy, bez którego nie są w stanie nic przedsięwziąć.

PAN NA WŁOSTOWEJ

Parę miesięcy temu na terenie gminy korfantowskiej dało się odczuć dziwne poruszenie. Od kilkunastu tygodni do zarządu ZSChł zaczęły napływać skargi z gromady Włostowa. Dotyczyły one niejakiego Zbigniewa Podczasiego, właściciela [illegible] h. ziemi, który zjawił się niewiadomo skąd i tu zachciało mu się odgrywać rolę dziedzica. Nie był w stanie obrobić swej własności i dlatego wynajmował do pracy biedotę wiejską, przeważnie drobnych rolników, mających po kilku ha ziemi, nie mogących się utrzymać ze swego kawałka pola. Za wypożyczenie maszyny lub konia „pan dziedzic" zobowiązywał drobnorolnych do przepracowania kilku lub kilkunastu dni u siebie. Hulał na Włostowej prawdziwie „po pańsku", a z drugiej strony nie miał zamiaru wypłacać zarobionych pieniędzy siłom najemnym ani rolnikom, [illegible] dzinami.

Dziś już nie ma [illegible] i pewnie nigdy więcej podobny wypadek się nie po[illegible]rzy. [illegible] uspokoiła się w międzyczasie i wzrósł znacznie autorytet Związku Sam. Chłopskiej, który ujął się za biedaków.

[illegible]

Przechadzając się po wsi rozmawiam z jednym i drugim [illegible] mnie uderza [illegible]

Opolskie zakłady pracy

również przedterminowo wykonają plany produkcyjne

OPOLE (L) — Opolskie zakłady pracy postanowiły również przyłączyć się do apelu wzywającego do przedterminowego wykonania rocznego planu pracy. Jako pierwsza wystąpiła załoga Cementowni „Groszowice" pod Opolem. Zobowiązała się ona wykonać tegoroczny plan produkcji do dnia 6 listopada. To przyspieszone tempo będzie możliwe dzięki doskonałym wynikom, [illegible] terenie cementowni „Groszowice" rozwinięte współzawodnictwo pracy. Dzięki temu Cementownia Groszowice od kilku miesięcy przekraczała miesięczny plan produkcji, a w miesiącu ubiegłym osiągnęła 114,8 procent planu.

Za przykładem Cementowni „Groszowice" pójdą obecnie wszystkie zakłady produkcyjne Opolszczyzny.

Na rzecz strajkujących górników francuskich

OPOLE (L) — W ubiegłym tygodniu odbyło się specjalne zebranie pracowników Opolskiego Zarządu Miejskiego, zwołane przez Związek Zawodowy pracowników samorządowych. Zebrani po wysłuchaniu referatu na temat bohaterskiej walki górników francuskich w obronie swych praw — uchwalili przesłać strajkującym górnikom pozdrowienia, oraz słowa solidarności. [illegible] pomocy strajkującym wyasygnować z funduszów [illegible] kwotę [illegible] złotych. Zebranie zakończono [illegible] [illegible], która [illegible] górnikom francuskim.

80 tysięcy robotników Bielska i Białej

potępia faszystowski terror

BIELSKO (br.) — Świat pracy Bielska i Białej wraz z całym narodem polskim ze zgrozą obserwuje fakty zaostrzania się prześladowań graniczących z barbarzyństwem, jakie wobec klasy pracującej w Hiszpanii i Francji stosują poplecznicy imperializmu anglo-amerykańskiego.

23 tys. włókniarzy i 16 tys. metalowców, a ogółem 80 tysięcy zatrudnionych w przemysłach różnych branż Bielska, Białej i tut. powiatów, na zebraniach swych załóg fabrycznych [illegible] ścią stosowania barbarzyństwa [illegible] klasy pracującej tych państw i uchwalają rezolucje protestujące a zarazem stwierdzające gotowość polskiej klasy robotniczej do moralnego i materialnego poparcia walczącej klasy robotniczej Francji i Hiszpanii.

Wycieczka czeskich techników

CIESZYN (br.) — Ostatnio bawiła w Cieszynie wycieczka czeskich techników melioracyjnych, celem zapoznania się z pracami na terenie górnej Wisły i jej dopływów, przeprowadzanymi przez zarząd wodny. [illegible] zwiedzili również zaporę wodną w Wapienicy.

PPS w Cieszynie oczyszcza swoje szeregi

Konferencja grodzkiego aktywu

CIESZYN (br) Konferencja grodzkiego aktywu PPS w Cieszynie odbyła się w [illegible] przewodnictwem [illegible] Rady Naczelnej PPS tow. Kowalczyka, [illegible] WK PPS tow. Stachonia, II [illegible] przewodniczącego WK PPS tow. [illegible] kontroli [illegible] tow. Ruska. Po przemówieniach tow. Kowalczyka, Stachonia i Cieślara, w wyniku przeprowadzonej krytyki i samokrytyki postanowiono usunąć z szeregów partyjnych następujących towarzyszy: Dombiaa Pawła, Plucińskiego Józefa, Taskę Karola, Jańczyka Alojzego, Sołtyska Władysława, Ślizankiewicza Józefa, Cichego Rudolfa, Matwijasa Jarosława, Matwijasową Stanisławę, Zagórę Pawła, [illegible] Franciszka, Łabaja Wilhelma, [illegible] [illegible], Bartulca Józefa, Rotkiewicza Tadeusza, [illegible], Tomana Tadeusza, [illegible] Józefa, Hessa [illegible], [illegible] Alojzego, Janotę Jana, Siwego Gustawa, Zweka Konrada, Zwinczaka Józefa, Legina Romana, Zablóckiego Władysława, Hardeka Stanisława, Kowalę Józefa, Wróbel Genowefę, Czech Stefanię, Chwaszcza Adolfa, Dziurzyńskiego Karola, Wawrzyczka Rudolfa, Loskę Jakuba, Stewarczyka Karola i Kapsię Jerzego.

Konferencja powiatowego aktywu

odbyła się przy udziale przedstawiciela WK PPS w osobie sekretarza tow. Stachonia, który wygłosił przemówienie programowe. Następnie I sekretarz PK tow. Walilko przeprowadził krytykę działalności Powiatowego Komitetu. W wyniku obrad postanowiono wykluczyć z [illegible] Partii następujących towarzyszy: mgr Surzyckiego Józefa, Brzóskę Karola, Ohli Alfreda, Boguszewskiego Teofila, Powadę Franciszka, Smolanę Jana, Kubicjusza Alojzego, Kulę Tadeusza, Mlatę Franciszka, Franka Józefa, Fajc Henryka, Kareska Franciszka, Rolka Antoniego, Sejdaka Piotra, Szturca Jana, Teleżyńskiego Józefa, Ferka Bronisława, Kopczyńską Barbarę, Małysza Jana, Szajterównę Stefanię, Giemzę Alojzego, Musiołka Karola, Ciastonia Karola, Myrmusa Antoniego, Wawrzyczka Józefa, Szczypkę Józefa, Staniczka Jerzego i Fobra Wilhelma — Kazimierza.

Odwołano z Rady Terenowej towarzyszy J. Ślizankiewicza, Fr. Witanowskiego, M. Stebłową, Wł. Sołtyska, G. Ogrockiego, T. Rodkiewicza, B. Angiera, K. Klimka, J. Szlauera, M. Frimla, E. Gaszczyka, J. Kałużę, Burzyckiego i J. Nowaka.

Na ich miejsce powołano: tow. tow. J. Gangera, P. Santorjusa, R. Cieślara, H. Pilcha, K. Santoriusa, K. Stokłosę, Fr. Żyłę, A. Cieślara, Z. Czyla, M. Hołubca, J. Wawrzyczka, W. Kroczka, S. Jędrysiakową, J. Borka, F. Rychlego i E. Wawrzeczkę.

[illegible] składu Pow. Komitetu odwołano tow. tow. B. Angiera, G. Ogrockiego, J. Ślizankiewicza, J. Kałużę i K. Klimka.

Obecny skład PK w Cieszynie przedstawia się następująco: tow. tow. A. Cieślar — honorowy przewodniczący, K. Kostka — przewod., Fr. Żyła — I wiceprzewod., J. Sosna — II przewod., J. Walilko — I sekretarz, H. Pilch — II sekretarz, S. [illegible] — [illegible] oraz członkowie: [illegible] Cieślar, P. Peterek, J. [illegible], Z. Czyż, M. Hołubiec, J. Cholewa, Fr. Krysta, J. Kropka, K. Santorius i P. Santorjus.

Planowanie w nauce

Doniosłe uchwały zjazdu pracowników naukowych w Krakowie

KRAKÓW (m) — W Krakowie zakończył się dwudniowy Zjazd Pracowników Naukowych Zakładów Obróbki Materiałów Wyższych Technicznych Zakładów Naukowych, z udziałem profesorów, wykładowców, adiunktów i asystentów wszystkich wyższych technicznych uczelni z całego kraju. Z ramienia Ministerstwa Przemysłu uczestniczył w zjeździe dyr. J. Piotrowski oraz nacz. dyr. Instytutu Mechaniki, inż. I. Brach. Nad wygłoszonymi referatami naukowymi toczyła się ożywiona i obszerna dyskusja w wyniku której uczestnicy zjazdu powzięli następującą uchwałę:

W obliczu doniosłych przemian w systemie gospodarki narodowej, od[illegible] nia i stwierdzając konieczność plano[illegible] planowanie prac naukowo-badawczych w swojej dziedzinie, tj. obróbki materiałów.

W tym celu zjazd postanawia: — utrzymywać ciągłą łączność i zwoływać okresowe zjazdy dla wymiany myśli i podziału prac w dziedzinach nauki ścisłej, dydaktyki i współpracy z przemysłem. Zgodnie z uchwałą powołano Komisję Koordynacyjną do spraw planowania w zakresie nauki ścisłej i dydaktyki. Sprawę współpracy z przemysłem rozwiązano w ten sposób, że Instytut konstrukcji obrabiarek i narzędzi będzie łącznikiem w zakresie tej współpracy tak z przemysłem jak i z wszystkimi zakładami naukowymi w Polsce z tej dziedziny.

W skład Komitetu Koordynacyjnego weszli z ramienia Akademii Górniczo-Hutniczej prof. inż. Biernawski, z ramienia Politechniki Warszawskiej prof. inż. E. Oska i rektor Szkoły Inżynieryjnej im. Wawelberga i Rotwanda por. inż. L. Uzarowicz.

Uczestnicy zjazdu wysłali również depeszę do Prezydenta RP, Ministra Oświaty i Ministra Przemysłu i Handlu w których obok przekazania wyrazów czci i hołdu dla Prezydenta RP. Bieruta — protektora nauki polskiej stwierdzili gotowość położenia największych wysiłków w pracy dla rozwoju nauki, kształcenia inżynierów i współpracy z przemysłem w realizacji narodowej gospodarki planowej.

W PARTII PPS

KRAKÓW (m) — Koło PPS przy Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza", Kraków, ul. Orzeszkowej 7, urządziło w dniu 30 października uroczyste zebranie wszystkich pracowników, dla uczczenia [illegible] objęcia władzy przez rewolucyjny proletariat [illegible] pod [illegible] Lenina i Stalina.

[illegible] Koła PPS tow. Kubanek, omawiając cel i doniosłość tego zebrania, a następnie udzielił głosu ref. tow. Grabowskiemu Edwardowi, który wygłosił referat na temat Rewolucji Październikowej i jej epokowych zdobyczy.

Z pomocą strajkującym robotnikom we Francji

BIELSKO (br.) — Na zebraniu międzypartyjnym PPS i PPR w firmie d. „Josephy" w Bielsku, które odbyło się 28 października br. na cześć pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej, tow. A. Firganek wezwał załogę, aby dodatkowo ofiarowała jedną godzinę pracy na rzecz rodzin strajkujących robotników we Francji.

Wniosek ten został jednogłośnie [illegible].

Załoga firmy d. „Josephy" wzywa inne zakłady pracy przemysłu metalowego i innych przemysłów do naśladowania przyjętej uchwały, która będzie wyrazem solidarności Klasy Robotniczej Polski i całego świata w walce o słuszne prawa, sprawiedliwość społeczną i socjalizm.

Udział majątków państwowych w gospodarce ziemniaczanej

POZNAŃ. — W Poznaniu zakończyła się konferencja gospodarcza CUP, poświęcona omówieniu udziału majątków państwowych w ogólnym bilansie ziemniaczanym.

Obszar upraw ziemniaczanych w majątkach państwowych w całym kraju w roku gospodarczym 1948-49 wyraża się cyfrą 108 tys. ha, tj. 10,4 proc. areału ziemi ornej PNZ; w roku 1947—48 wynosiły ok. 100 q z ha. Zebrano ogółem ok. 8.600 tys. ton ziemniaków. 25 proc. zbiorów idzie na siew, 45 proc. na deputaty, 13 proc. na paszę, 1,6 proc. [illegible] eksport, reszta na cele przemysłowe. Majątki państwowe mają za zadanie wyprodukowanie drogą selekcji doborowego materiału sadzeniakowego dla potrzeb własnych oraz zaspokojenia potrzeb drobnego rolnictwa.

[illegible] konferencji omówione zostały również wytyczne gospodarki ziemniaczanej w planie rolniczym w roku 1949. Podczas gdy w roku 1947 ogólna powierzchnia uprawy ziemniaka w Polsce wynosiła 2.302.800 ha, to w roku bieżącym obejmuje ona 2.421.212 ha, co stanowi wzrost upraw o 5,3 proc. w stosunku do ilości hektarów, a ok. 1,2 proc. w odniesieniu do ogólnopolskiego areału ornego. Przewidywane [illegible]

Bezpłatna pomoc traktorzystów

dla biedaków wiejskich

OPOLE (L) — Na piękną inicjatywę zdobyli się traktorzyści, zgrupowani w ośrodku Technicznej Obsługi Rolniczej w Komprachcicach pod Opolem. Traktorzyści ci stworzyli dwie brygady, które postanowiły przyjść z pomocą najbiedniejszym chłopom w okolicach Opola. Jedna brygada wyjechała do gromady Rotuzy i tu bezpłatnie wykonała prace przy zaorywaniu gruntów najbiedniejszych gospodarzy. Jednocześnie traktorzyści bezpłatnie naprawiali narzędzia rolnicze biedaków. Druga brygada wyruszyła do wiosek Chróścina i Wrzoski i tu również przyszła z pomocą najbiedniejszym chłopom. Inicjatywa traktorzystów T.O.R-u z Komprachcic spotkała się z serdeczną wdzięcznością biedoty wiejskiej.

(Dokończenie ze str. 5.)

nie jest jednolity, a gospodarują na swych kawałkach pola ludzie, którzy zebrali się tutaj z całej niemal Polski.

Śpiewny akcent z okolic Stanisławowa czy Tarnopola kontrastuje wyraźnie z mazurzeniem przybyłych z Mazowsza lub twardą gwarą śląską. Mimo to jednak, że pochodzą z różnych stron kraju, nie daje się zauważyć specjalnej różnicy. Zdarzają się wprawdzie nieporozumienia, ale są to zwykłe sprawy sąsiedzkie.

W rzeczywistości obywatele Korfantowa stanowią dziś jedną zwartą grupę i są wspólnymi gospodarzami powierzonego im skrawka Polski: Jedni pomagają chętnie drugim, a najlepszym przykładem zatarcia różnic dzielnicowych może być rodzina kierownika spółdzielni młodego i sympatycznego tow. Zbigniewa Moczulskiego, który przywędrował tu aż z Kamieńca Podolskiego. Ożenił się w Korfantowie z autochtonką, a ich maleńka córeczka Reginka to już prawdziwa Ślązaczka, urodzona na starej ziemi piastowskiej.

JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁA WIEŚ SAMOPOMOCOWA

Na którymś z zebrań gminnej rady narodowej wytypowano Korfantów na wieś samopomocową. Na razie brak wprawdzie funduszów, ale [illegible] w przyszłym roku wieś przystąpi do odbudowy wielu obiektów które niezbędne są w każdej wsi. Powstanie na miejscu wielki ośrodek maszynowy, a w zamku byłego adiutanta Hitlera i generała SS hrabiego von Pucklera po jego kompletnym remoncie otwarta zostanie szkoła rolnicza dla miejscowej młodzieży. Powstanie kilka dalszych sklepów spółdzielczych, własna mleczarnia, piekarnia i rzeźnia. Powiększona zostanie biblioteka i czytelnia, wyremontuje się klepskie na razie budynki szkolne utworzony zostanie ośrodek zdrowia, zbudowana [illegible] i wiele innych potrzebnych instytucji.

Z [illegible] wszystkich mieszkańców Korfantowa bije entuzjazm pracy i silna wiara w lepszą przyszłość. Wierzą oni, że tymczasowe trudności pokonają i że za rok, za dwa będzie na pewno lepiej.

Wracając rankiem następnego dnia dziwnym autobusem do Opola unoszę z sobą miłe wrażenie, jakie na mnie wywarli tamtejsi ludzie.

Samochód rzuca się jak opętany po wybojach drogi. Oglądam się raz jeszcze za siebie tam, gdzie zostawiłem szykujących się do swej codziennej i ciężkiej pracy rolnika ludzi, tam, gdzie pozostał spowity we mgle porannej Frydląd — Korfantów Wieś, która kroczy po drodze rozwoju.

FRYDERYK PIETRZYK.

Teatr prawdziwej sztuki i postępu

(Dokończenie ze str. 4.)

Wśród innych sztuk wystawionych w tym okresie w „Mchacie" wyróżniła się sztuka Korniejczuka „Platon Kreczet".

Tegoż autora był „Front", jedna z licznych granych podczas wojny sztuk o tematyce wojennej, poświęconych walce narodu radzieckiego. „Ludzie rosyjscy" Simonowa (inscenizacja „Dni i nocy") sztuka opiewająca epopeę stalingradzką odniosła ogromny sukces, przysparzając wiekowej sławy artystycznej „Mchatowi".

Powojenny okres pracy rozpoczął „Mchat" „Zwycięzcami" Borysa Czirskowa. W sztuce tej zabłysnęli świetną grą liczni aktorzy z Bogolubowem na czele.

Ostatnio odbyła się z wielkim sukcesem premiera sztuki Wirty „Chleb nasz powszedni", poświęcona budownictwu pokojowemu.

Na scenie „Mchatu" wystawiane są też liczne dzieła dramaturgii klasycznej: oprócz Tołstoja, Czechowa, Ostrowskiego, Gorkiego również i Szekspir, Dickens, Sheridan, Beaumarchais i wielu innych.

„Mchat" teatr pełen rozmachu i odwagi twórczej, teatr najwyższego artyzmu i najwyższych prawd życiowych — służy wolnej sztuce, będącej wyrazem postępu społecznego.

Tragiczna śmierć pod kołami samochodu

KRAKÓW (WW). — Piotr-Jerzy Kowalski, zam. w Zakopanem, dnia 2 bm., w godzinach popołudniowych wyskakując lekkomyślnie na ul. Kościuszki z tramwaju, wpadł pod przejeżdżający samochód ciężarowy. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził śmierć Kowalskiego.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że kierowca samochodu nie ponosi w tym wypadku żadnej winy.

W hołdzie poległym

KRAKÓW (AKS) — W Dzień Zaduszny w godzinach popołudniowych udał się manifestacyjny pochód pod przewodnictwem przedstawicieli władz, partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieży i harcerzy na ul. Botaniczną, gdzie w roku 1944 Niemcy zamordowali 43 harcerzy w wieku 16 — 18 lat, jako odwet za zgładzenie dwóch żandarmów niemieckich.

Po odegraniu marsza żałobnego Chopina delegacje złożyły liczne wieńce o barwach narodowych. W uroczystości powyższej wzięły udział tłumy krakowian.

Życie młodzieży radzieckiej
Wystawa w Krakowie

KRAKÓW (g) — Z okazji obchodu 30-lecia istnienia Komsomołu Wojew. Zarząd ZMP urządził w lokalu Związku wystawę, obrazującą „życie młodzieży radzieckiej". Wystawa zawiera szereg ciekawych fotografii uzupełnionych wykresami, wiadomościami o osiągnięciach młodzieży komsomolskiej we wszystkich dziedzinach życia. Inne eksponaty ilustrują opiekę jaką rząd radziecki roztacza nad dziećmi i młodzieżą.

Na fotografiach widzimy wspaniałe domy sanatoryjne i wypoczynkowe dla robotników, sale wspaniałych teatrów. Fotografie te wraz z przytoczonymi cyframi statystycznymi przedstawiają stałą poprawę warunków bytu i pracy ludzi Związku Radzieckiego.

Wystawę zwiedzają liczne wycieczki szkolne i młodzieży pracującej. — Ze szczególnym zainteresowaniem młodzież krakowska ogląda dane ilustrujące osiągnięcia młodzieży komsomolskiej w współzawodnictwie pracy, jak również fotografie Komsomołców-bohaterów Zw. Radzieckiego.

Polski drób
cennym artykułem eksportowym

KRAKÓW (WW) — Przebudowa struktury rolnej zapoczątkowana akcją parcelacyjną przez utworzenie szeregu średniorolnych gospodarstw umożliwiła nieosiągalną w warunkach przedwojennych intensyfikację hodowli drobiu. Wobec perspektywy produkcji drobiu, przekraczającej konsumpcyjne możliwości kraju otwarte zostało zagadnienie produkcji drobiu na eksport.

Odbiór tego towaru na korzystnych dla nas warunkach deklarowała przede wszystkim Anglia i Czechosłowacja, przy czym niewykluczone jest rozszerzenie rynku eksportowego na inne kraje. Uruchomienie w związku z tym tuczarń drobiu eksportowego przynosi dodatkowe korzyści w postaci zatrudnienia poważnej ilości pracowników, z zyskownego obrotu zbożem (paszą) wreszcie uzyskiwanie dużych ilości produktów ubocznych, przede wszystkim cennego na rynku światowym pierza. Oczywiście, że jedynie tucz w skali przemysłowej jest w stanie zagwarantować standardowość towaru, wymaganą w eksporcie.

Warunki województw południowych, sprzyjających przez strukturę rolną i produkcję dużej ilości zboża pastewnego wzrostowi pogłowia drobiu stały się bazą dla założenia przez Centralę Mleczarską jednej z największych z 17. Tuczarni Drobiu w Skroniowie, na pograniczu woj. krakowskiego i kieleckiego. Tuczarnia, zakupując nadwyżki drobiu od rolników przez skup po wysokich cenach, sprawiedliwie kształtowanych według wagi a nie ilości sztuk zajmuje się tuczem, ubojem oraz przygotowaniem do eksportu kur, gęsi i indyków. W porozumieniu z ZSCh tuczarnia przystępuje do organizowania spędu drobiu przede wszystkim na terenach równoczesnych przez nią opanowanych w drodze zakupów po jarmarkach. Na skutek zakupów wybitny wzrost pogłowia drobiu tam, gdzie rolnik już poprzednio zetknął się z godziwym skupem ze strony tuczarni.

Proces tuczu otwiera możliwości eksperymentatorskie odnośnie paszy, toteż po tej linii tuczarnia w Skroniowie kontynuuje ciągłe doświadczenia.

Wykończony towar produkowany w ilościach do 1000 gęsi i 1.000 kur dziennie, co np. w okresie 14. 8. — 21. 10. uczyniło ponad 31 tysięcy kg przesyłany zostaje do dysponującej nowoczesnymi urządzeniami chłodni portowej w Krakowie.

Tempo rozpracowania wieloraktich zagadnień, związanych z eksportem drobiu jest imponujące. Producent ma dzisiaj zapewniony zbyt, który przez bezpośredniość zakupów gwarantuje zachowanie równowagi gospodarczej. Eksport za 100 t drobiu w roku 1946 przekracza w br. 2.000 t. Wysoka jakość towaru uzyskana dzięki standaryzacji w drodze masowego tuczu zdobywa rynki. Kadry pracownicze fachowo przeszkalane centralnie organizowanych kursach reprezentują poważną ilość dobrze zarabiających pracowników tej branży. Sama tylko tuczarnia w Skroniowie zatrudnia 224 osoby, przy czym kwalifikowane skubiarki zarabiają do 600 złotych dziennie. Pierze przetwarzane przez zakłady Centrali Mleczarskiej w Chorzowie i Mielcu zdobywa rynki USA, Anglii, Szwajcarii i in.

W ten sposób dzięki planowej akcji, państwo zdobywa cenne dewizy, zostaje zachowana równowaga gospodarki rolnej i otwiera się warsztat pracy dla licznych rzesz.

Przemytnik skór i dewiz
skierowany do obozu pracy

KRAKÓW (s) — W grudniu ub. roku przez stację graniczną w Zebrzydowicach powrócił do kraju, jeden z „żelaznych repatriantów" Józef Wiener vel Stanisław Zieliński. Wienerowi udało się przewieźć przez granicę nielegalnie ok. 200 sztuk skór wierzchnich w różnych kolorach pochodzenia zagranicznego. — Sprytny przemytnik dla nie opłacił, ponieważ posługiwał się fałszywymi dokumentami repatrianta, — a cały przemyt umieścił w specjalnie przygotowanych materacach i pakunkach. Należy dodać, że Wiener jechał w transporcie repatriantów, powracających do kraju po wieloletniej tułaczce wojennej.

Z Zebrzydowic Wiener udał się wraz z towarem do Krakowa, tu zamówił kilku bagażowych, polecając im przenieść bagaże przez punkt kontrolny. Przechodzący kierownik XI Komisariatu zauważył, że bagażowi uginają się pod lekkimi normalnie materacami. Wzbudziło to w nim podejrzenie, że w materacach zamiast trawy morskiej znajduje się jakiś inny towar.

Kierownik zatrzymał bagażowych, ściągając bagaże oraz J. Wienera do Komisariatu. Przerażony Wiener, widząc, że może stracić cenny towar usiłował przekupić kierownika, obiecując mu ćwierć miliona złotych i worek skór. Przedstawiciel M. O. spełnił swój obowiązek, oddając Wienera w ręce władz skarbowych.

Prowadzone w Urzędzie Skarbowym i Celnym dochodzenie zakończyły się dla Wienera grzywną, a podejrzany wraz ze swoim towarem wypuszczony został na wolność, jedynie z poleceniem zdania skóry do Centrali Zbytu. Po wydobyciu skór z magazynu Urzędu Celnego, Józef Wiener ulotnił się z nimi czym prędzej i rozsprzedał towar w pokątnym handlu spekulacyjnym. Gotówkę ulokował w dolarach USA i w markach alianckich, przygotowując się do następnego wypadu za granicę i kolejnego powrotu znowu w charakterze repatrianta.

Dla uniknięcia ewentualnych nieprzyjemności ze strony władz — dolary w ilości ponad 1.700 zwinął w rulonik i schował w sposób bardzo sztuczny. Podczas rewizji znaleziono przy nim całą gotówkę w zagranicznej walucie w chwili wsiadania do autobusu. Wiener zostanie skierowany przez Delegaturę Komisji Specjalnej do obozu pracy przymusowej w Mielęcinie.

FILM RADZIECKI WSPÓŁTWÓRCĄ KULTURY SOCJALISTYCZNEJ

Robotnicy krakowscy odpowiadają na apel górników Zabrze

KRAKÓW (WW) — Na apel górników kopalni Zabrze - Wschód odpowiedziały ostatnio załogi dwóch fabryk krakowskich. 1.200 robotników fabryki „Zieleniewski", zebranych na wiecu, który odbył się w jednej z hal fabrycznych po wysłuchaniu przemówień przewodniczącego Rady Zakładowej tow. Gwiździa, sekretarzy Zakładowych Komitetów obu partii tow. Grodca i Piprzyka oraz przodowników pracy — tow. Kliszewskiego i bezpartyjnego ob. Habera, entuzjastycznie przyjęło rezolucję, w której załoga zobowiązuje się wykonać roczny plan do dnia 15 grudnia br Przedterminowe wykonanie planu przez Zakłady Zieleniewskiego da Państwu ok. 250 ton wyrobów żelaznych, wyprodukowanych ponad plan.

Niezależnie od pow. postanowień robotnicy zapowiedzieli wykończenie w dniu otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego budynku mieszkalnego, mającego pomieścić 36 rodzin robotniczych.

Zobowiązania robotników firmy „Zieleniewski" połączone są z apelem do wszystkich robotników polskich, aby dzień zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego uświetnić dalszymi osiągnięciami w dziele produkcji na gruncie współzawodnictwa pracy.

Podobnie robotnicy fabryki „Kabel" zapowiedzieli przewyższenie w br. planu produkcyjnego o 1800 ton produkcji wartości ponad 300 mil złotych. Rezolucja załogi fabryki „Kabel" podkreśla, że postanowienia o przekroczeniu produkcji powzięte zostały dla zadokumentowania wiadomości i dojrzałości społecznej członków załogi w przededniu Kongresu Zjednoczeniowego.

Na terenie województwa apel górników zabrskich został podjęty przez załogi „Fablok" w Chrzanowie, Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, fabryki papieru i celulozy w Kluczach oraz kopalni „Jaworzno".

Młodzież ZMP woj. krakowskiego odpowiada na apel górników

KRAKÓW (g) — W Krakowie zakończyły się dwudniowe obrady aktywu robotniczego ZMP z województwa. W wyniku ich zebrani uchwalili rezolucję, zawierającą szereg doniosłych dla życia młodzieży robotniczej uchwał.

Młodzież robotnicza woj. krakowskiego z radością powitała ostatnie uchwały władz centralnych obu partii robotniczych jak również zapowiedź Kongresu Zjednoczeniowego w grudniu br. Zgodnie z uchwałami Krajowej Narady aktywu robotniczego ZMP, postanowienia dotyczą pełnej ich realizacji w terenie. Szczególny nacisk położono na akcję szkoleniową w duchu marksizmu - leninizmu zespolenie działalności aktywistów sekcji młodzieżowych Zw. Zaw. z pracami ZMP oraz zwiększenie udziału młodzieżowego w współzawodnictwie pracy.

Odpowiadając na apel górników z kopalni Zabrze-Wschód, który wezwali robotników z całej Polski do przedterminowego wykonania planu dla uczczenia zjednoczenia polskiej klasy robotniczej — wzmożonym współzawodnictwem pracy i nowymi sukcesami produkcyjnymi, robotnicza młodzież Ziemi Krakowskiej łączy się wraz z całą klasą robotniczą i bierze na siebie zobowiązanie przed terminowego wykonania planu w ramach akcji młodzieżowego współzawodnictwa pracy.

Ubezpieczenia chronią robotnika przed stratami

KRAKÓW (M) — Nie ma chyba takiego mieszkańca wsi, który by nie doceniał korzyści płynących z ubezpieczenia swojej zagrody i dobytku przed ogniem.

Wielu rolników ubezpiecza swoje plony od gradobicia i innych klęsk żywiołowych, a inwentarz żywy od padnięcia.

Niemniej jednak mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że tego rodzaju ubezpieczenia nie dają jeszcze zupełnej ochrony przed wypadkami, które mogą nieraz za jednym zamachem zniszczyć cały długoletni dobytek.

Takimi koniecznymi uzupełnieniami ubezpieczeń podstawowych są ubezpieczenia gospodarstw wiejskich od odpowiedzialności cywilnej i od następstw nieszczęśliwych wypadków.

O korzyściach płynących z ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej dobrze wiedzą właściciele przedsiębiorstw przemysłowych i pojazdów mechanicznych.

Ten sam fakt powinien być zrozumiany przez ludzi często narażonych na nieszczęśliwe wypadki w związku z obsługą narzędzi i maszyn rolniczych. Niemniej ważne są te ubezpieczenia w wypadkach szkody wyrządzonej osobom trzecim przez inwentarz żywy.

Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków są korzystne również dla samych rolników i ich rodzin narażonych często przy swej pracy na uszczerbek zdrowia, a nawet kalectwo.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych chcąc udostępnić rolnikom korzystanie z omówionych powyżej ubezpieczeń opracował specjalnie uproszczony sposób zgłoszeń, wyznaczając przy tym niskie opłaty polisowe i rozszerzając w dużej mierze zakres powyższych ubezpieczeń.

Dlatego też wszyscy rolnicy, którzy nie korzystają dotąd z powyższych ubezpieczeń, powinni w zrozumieniu korzyści z nich płynących do konać jak najszybciej zgłoszeń w najbliższej placówce PZUW.

ROBOTNIK I CHŁOP CZŁONKAMI Ch I RTPD.

Rozpoczęcie II etapu
współzawodnictwa młodzieżowego na wsi

KRAKÓW (g) — Powiatowe Zarządy ZMP w województwie przystąpiły do organizowania powiatowych i gminnych Komitetów młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi. — O ile w I etapie tylko 3 powiaty (wadowicki, miechowski i Dąbrowa Tarnowska) z 11 gromadami wzięły udział w tej akcji, to obecnie pragnie do niej młodzież wiejska ZMP ze wszystkich gromad. W 1 etapie współzawodnictwa młodzież wiejska Ziemi Krakowskiej uzyskała dobre wyniki w akcji świetlicowej i budowie boisk sportowych, których kilka zostało oddane już do użytku. Najpoważniejszym sukcesem jest niewątpliwie wybudowanie przez młodzież ZMP w Wielkich Drogach (pow. wadowicki) — Domu Ludowego.

NAUKA NA KURSACH DOKSZTAŁCAJĄCYCH LIGI KOBIET

rozpoczyna się dnia 4 listopada br. we czwartek o godz. 16 — ul. Karmelicka 51 na który zapraszamy wszystkie zapisane osoby na kurs.

KOMUNIKATY

PORADNIA PRZECIW ALKOHOLOWA

Filia Państwowego Instytutu Higieny Psychicznej w Krakowie zawiadamia, że poradnia przeciwalkoholowa jest czynna w lokalu przy ul. Mogilskiej 20, parter, poniedziałki i czwartki od godz. 14 do 16.

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Krakowie zawiadamia, że we czwartek dnia 4 bm. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. 1 Maja 7 rozpoczyna się kurs języka rosyjskiego dla średnio zaawansowanych.

O powyższym zawiadamiamy niniejszym uczestników kursu zaszłorocznego.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM SŁOWACKIEGO — godz 19 — „Sen nocy letniej" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Marja Stuart" Słowackiego Mała sala — godz. 19.15 — „Noe i jego menażerja" — Łomnickiego.

TEATR „SCALA" — godz 19,30 — 1000 taktów piosenki jazzowej — Z. Karasiński.

CODZIENNIE W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO „SEN NOCY LETNIEJ".

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD — godz. 12 — „Królowa śniegu" (dla szkół).

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — „Cudowna lampa Aladyna" — godz. 17 dla dzieci godz. 19,30 dla dorosłych.

KINA: Świt i Apollo: — Delegat floty" Uciecha i Sztuka: „Aleksander Matrosow. Warszawa: — Ostatni Mohikanin". Wanda: „Zakazane piosenki. Wolność: Cyrk Gdańsk Bitwa o szyny.

Początek seansów: Świt i Uciecha godz. 15.30, 17.30, 19.30 w pozostałych kinach 16, 18, 20.

KINO AKTUALNOŚCI W SALI KINA „SZTUKA" — Najnowsza Polska Kronika Filmowa Przegląd Sportowy. Prawy sił rodzina Stracony film

KINO OŚWIATOWE: program Aktualności.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej 4. 11. dr Szelc Stanisław, Kopernika 26 tel. 548-40.

W nagłych zachorowaniach w nocy: Ubezpieczalnia tel. 500-79.

RADIO

4 listopada (czwartek)

5.10 Sygnał czasu; 6,10 Dziennik poranny; 9,30 Wszechnica radiowa; 11,00 Audycja dla przedszkoli. 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 14,15 Koncert życzeń; 15.00 Wiadomości Polski Południowej; 15,30 „Śpiewamy piosenki" — audycja dla dzieci w opracowaniu prof. Br. Rutkowskiego; 16,30 Audycja dla młodzieży; 17,00 Pieśni radzieckie; 17.45 Poradnik językowy; 18,00 Kwadrans piosenek; 18,15 „Dla każdego coś miłego"; 19,45 Wszechnica radiowa; 20.45 Lekka muzyka dwufortepianowa 21,00 „Zwykły człowiek" słuchowisko wg sztuki L. Leonowa; 22,10 Muzyka taneczna; 22.30 Hasło i koniec audycji.

ZE SPORTU

Ponad 500000 uczestników wzięło udział

w marszu pod hasłem „szlakami zwycięstw"

WARSZAWA. (SAP) — Według dotychczasowych danych cyfra startujących w marszach „Szlakami Zwycięstw" znacznie przekroczyła już pół miliona.

W poszczególnych województwach startowało:

Woj.	Dolno - śląskie	75.466
„	Łódzkie	[illegible]
„	Śląsko-Dąbrowskie	[illegible]
„	Poznańskie	[illegible]
„	Rzeszowskie	15.690
„	Warszawskie	44.945
„	Krakowskie	44.010
„	Pomorskie	[illegible]
„	Szczecińskie	24.975
„	Kieleckie	24.540
„	Lubelskie	22.683
„	Gdańskie	16.500
„	Białostockie	14.980
„	Olsztyńskie	13.479
	[illegible]	543.399

W [illegible] cśw w klasyfikacji województw I. miejsce zajmuje woj. dolno - śląskie, [illegible] tej ludności. Na drugim miejscu znajduje się województwo rzeszowskie, na 3. śląsko - dąbrowskie, na 4. szczecińskie, na 5. łódzkie, na 6. pomorskie i t. d.

W klasyfikacji miast wojewódzkich I. miejsce zajmuje Wrocław.

W ogólnych obliczeniach zajść mogą jeszcze pewne zmiany, gdyż protokóły, nadsyłane z gmin i miast, poddawane są ścisłej kontroli. Ostateczne ogłoszenie wyników nastąpi w połowie listopada b. r.

Spotkanie juniorów Czechosłowacja — Polska

POZNAŃ — Dnia 16 grudnia odbędzie się w Pradze rewanżowe spotkanie juniorów Czechosłowacja — Polska. Na powyższe spotkanie kpt. zw. Derda wyznaczył następujących zawodników:

Waga musza: **Liedtke** (Poznań) i **Kargier** (Łódź).

Waga kogucia: **Brzoska** (Łódź) i **Tyczyński** (Warszawa).

Waga piórkowa: **Kruza** (Pomorze) i **Matloch** (Śląsk).

Waga lekka: **Kaźmierczak** i **Ratajczak** (obaj Poznań).

Waga półśrednia: **Stysiał** (Kraków) i **Kula** (Śląsk).

Waga średnia: **Sznajder** (Śląsk) i **Trzęsowski** (Łódź).

Waga półciężka: **Franek** (Poznań) i **Gnat** (Pomorze).

Waga ciężka: **Stec** (Łódź) i **Kołeczko** (Poznań).

Walne zebranie PZPR

WARSZAWA (SAP) — 21 bm odbędzie się w Krakowie Walne Zebranie Polskiego Zw. Piłki Ręcznej. Na [illegible] tecznie sprawa przeniesienia siedziby PZPR do Warszawy.

Inwestycje w ośrodku szkoleniowym PZPN pod Nowym Targiem

KRAKÓW — W wyniku konferencji przedstawicieli PZPN z zarządem KOZP, jaka miała miejsce w Krakowie w sprawie rozbudowy ośrodka szkoleniowego PZPN i KOZP na „Czerwonym" pod Nowym Targiem postanowiono jak najszybciej przystąpić do niwelacji i drenowania terenów pod boiska piłkarskie.

Wizyta piłkarzy ręcznych Olszy w Warszawie

WARSZAWA. — W Warszawie gościły męskie i żeńskie drużyny siatkówki i koszykówki krakowskiej „Olszy", które rozegrały w poniedziałek spotkania w sali YMCA ze stołecznym SKS-em. W siatkówce męskiej mistrz Krakowa osłabiony brakiem swego najlepszego zawodnika Kleina oraz Kantorka przegrał z SKS-em 1:3 (10:15, 15:10, 6:15, 10:15). W siatkówce kobiecej „Olsza" przegrała również z zawodniczkami SKS-u 1:3 (5:15, 15:10, 7:15, 3:15). W koszykówce kobiecej zespół mieszany „Olsza" — SKS przegrał z SKS-em 10:57 (4:42), w koszykówce męskiej zaś SKS pokonał „Olszę" 47:44 (22:22). Zdobywcami największej ilości punktów byli: dla SKS — Wasik — 20, dla „Olszy" — Buczyński — 23.

Pięściarze Belgii będą walczyć w Katowicach

WARSZAWA. — W związku z nadesłaną z Brukseli propozycją rozegrania jeszcze w tym roku międzypaństwowego spotkania pięściarskiego z reprezentacją Belgii Zarząd Polskiego Zw. Bokserskiego wyraził swą zgodę i ustalił terminy spotkań:

Pierwszy mecz odbędzie się w Warszawie w dniu 3 grudnia b. r., zaś drugi w Katowicach w dniu [illegible] grudnia b. r.

Wobec tej decyzji zostanie prawdopodobnie odwołany mecz z Austrią, który miał się odbyć w dniu 6 grudnia, jak również ulegnie zmianie nieustalony ostatecznie termin rewanżowego spotkania ze Szwecją, który miał się odbyć również w tym miesiącu.

ZE SPORTU RADZIECKIEGO

MOSKWA — Podczas zawodów lekkoatletycznych dla młodzieży szkolnej, rozegranych w Tyflisie, 16-letnia Hnykina ustanowiła dwa nowe rekordy Związku Radzieckiego dla juniorek 300 m Hnykina przebiegła w 41.4 sek., a w skoku w dal uzyskała wynik 5,37 m.

Oprócz wymienionych Hnykina posiada jeszcze 3 rekordy ZSRR, które ustanowiła w tym roku: w biegu na 60 m — 7,7 sek., w biegu na 100 m — 12.6 sek. oraz w biegu na 200 m — 26,7 sek.

W czasie zawodów w Tyflisie reprezentacyjna drużyna tego miasta, w skład której wchodziła również Hnykina, ustanowiła nowy rekord kraju w sztafecie 4×100 m wynikiem 54,3 sek.

×

MOSKWA. (SAP) — W bieżącym tygodniu w ZSRR zaczęła się sucha zaprawa milionowych rzesz, grupujących się w Radzieckich Związkach Łyżwiarskim i Narciarskim. Zaprawa ta odbywa się w postaci długich marszów po terenach górzystych.

Na północy Związku Radzieckiego, na półwyspie Kola, na stoku góry Wudiawrczorr w ub. tygodniu została otwarta pierwsza skocznia narciarska i rozpoczął się sezon.

W celu jak największego umasowienia łyżwiarstwa organizuje się we wszystkich szkołach obowiązkowe nauczanie tego sportu przez specjalnych instruktorów. Po przejściu odpowiednich kursów odbędą się zawody już w połowie grudnia, z których najlepsi zawodnicy zmierzą się o mistrzostwo szkół ZSRR. Najciekawszymi będą mistrzostwa narciarskie i łyżwiarskie Związków Radzieckiego i Rosyjskiego, które odbędą się w Świerdłowsku na Uralu, Murmańsku, Moskwie i Leningradzie.

×

MOSKWA (SAP) — Wszechzwiązkowy Komitet Fiskultury zorganizował w Leningradzie specjalną szkołę dla doskonalenia kwalifikacji futbolowych sędziów radzieckich. Wykłady w niej prowadzą najlepsi znawcy radzieckiego piłkarstwa i sędziowie piłkarscy z Ellmarem Saarem i Mikołajem Łatyszem [illegible]

SZTOKHOLM. (SAP) — [illegible] ki Zw. Hokeja na Lodzie, organizując tegoroczne mistrzostwa świata ogłosił, że będą miały one miejsce na sztokholmskim stadionie lodowym w dniach 12—20 lutego 1949 r.

R 16.718

Zawody sportowe na zamknięcie wystawy WZO

[illegible] (SAP) Na zakończenie imprez sportowych na Wystawie Ziem Odzyskanych odbyły się na stadionie olimpijskim zawody lekkoatletyczne młodzieży niestowarzyszonej, która w eliminacjach podczas trwania Wystawy osiągnęła najlepsze wyniki.

Juniorzy: w dal i 100 m Czajkowski (Gliwice) 5,72 i 11,5; 1000 m: Baranek 2:50,9.

Chłopcy do lat 16: 60 m i kula. Ślusarek (Zabrze) 7,8 i 12,30 1000 m Durak (Oświęcim) 2:56,1.

Mężczyźni: w dal: Korszun (Wrocław) 6 m. 3000 m: 1) Jankowski (Karpacz) 10:15,2, wzwyż: Lewandowski (Wrocław) 1,65.

W meczu pływackim na krytej pływalni Poznań pokonał Wrocław 128:28. Na zawodach tych ustanowiono dwa nowe rekordy okręgu poznańskiego i jeden dolnośląskiego, mianowicie w sztafecie 3x100 styl. zmiennym w czasie 4:58,6, 200 m styl. klas.: Cikoński — 3:00,5 i na 100 m styl. grzb. Franczuk (Wrocław) 1:23,3.

W towarzyskim meczu bokserskim Zryw (Łódź) pokonał Gwardię (Wrocław) 12:4.

Rozmaitości

✱ Zarząd PZPN zatwierdził terminy następujących międzypaństwowych rewanżowych spotkań piłkarskich w roku przyszłym:

8 maja Rumunia — Polska w w Bukareszcie (drugą reprezentację Rumunii postanowiono zaprosić na ten sam dzień do Polski).

19 czerwca Polska — Dania w Polsce.

10 lipca Węgry — Polska w Budapeszcie, Polska B — Węgry B w Polsce oraz reprezentacje juniorów Węgier i Polski na Węgrzech.

Odnośnie dalszych spotkań międzypaństwowych w roku przyszłym Zarząd PZPN prowadzi pertraktacje z zainteresowanymi Związkami PN.

✱ Zarząd PZPN rozpatrzył wyniki rozpisanego w ubiegłym miesiącu referendum odnośnie karencji. Wobec tego, że wniosek o zniesieniu karencji przeszedł większością 232 głosów, przy 19 przeciw i 46 wstrzymujących się, **dotychczasowe przepisy o karencji uchylone zostały z dniem 15 grudnia br.**

WARSZAWA. (SAP) — Drużyna hokejowa TS Piast w Cieszynie rozpoczyna w bieżącym tygodniu treningi na sztucznym lodowisku w Morawskiej Ostrawie, gdzie będzie dojeżdżać trzy razy w tygodniu.

WARSZAWA (SAP) — Na wniosek Śląskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie, PZHL postanowił powołać do ligi hokejowej miast ZKS Baildon — KKS Mysłowice.

Nowe sukcesy pingpongistów czechosłowackich

LONDYN. — Po zwycięstwie nad reprezentacją Anglii, zespół czołowych pingpongistów czechosłowackich [illegible] dach o mistrzostwo Południowej Anglii. Odnieśli oni dalsze sukcesy wygrywając wszystkie spotkania finałowe, których większość rozegrali [illegible].

Wyniki gier finałowych turnieju:

W grze pojedynczej mężczyzn: Andreadis (CSR) pokonał swego rodaka Vanę 3:0 (22:20, 21:12, 21:19).

Finał gry podwójnej pań, rozegrany również między czeszkami, przyniósł zwycięstwo Hruskowej nad Fuer[illegible] w stosunku 2:0 (21:10, 21:8).

W grze podwójnej mężczyzn Tokar i Andreadis (CSR) pokonali parę Vanę 3:0 (22:20, 21:12, 21:10) 21:19).

Gra podwójna kobiet zakończyła [illegible] Hruskova, Fuerstova nad parą angielską Franks, Veaver w stosunku 2:0 (21:11, 21:17).

Mistrzowstwo w grze mieszanej zdobyła również para czeska Hruskova, Vana, bijąc Anglików Franks i Leacha 2:0 (21:15, 21:10).

Akcja szkolenia w Krakowie

KRAKÓW — Krakowskie Okręgowe Związki Sportowe wykazują dużą aktywność. KOZPN szkoli piłkarzy szczególnie najmłodszych. Okręgowy Związek Bokserski zorganizował kurs dla sędziów bokserskich, sekcja piłki ręcznej AZS wyświetla dla zawodników piłki ręcznej specjalny film amerykański pt. „Basketball" o metodach treningu koszykówki, a sekcja narciarska AZS prowadzi suchą zaprawę narciarską w terenie.

Mc. Corquodale najlepszym lekkoatletą brytyjskim

LONDYN. — Dorocznym zwyczajem Angielski Związek Lekkoatletyczny (A. A. A.) przyznał nagrodę przechodnią dla najlepszego lekkoatlety brytyjskiego. Za rok bieżący nagrodę tę — puchar im. Jacksona, otrzyma sprinter szkocki Mc. Corquodale

Mc. Corquodale zaczął startować na arenie międzynarodowej dopiero w tym roku i odrazu odniósł wielki sukces, zajmując czwarte miejsce w finale biegu olimpijskiego na 100 m. [illegible] tej, jak wiadomo, [illegible] (USA)

Kobieta — team Blankers Koen

chce jechać z dziećmi do Australii

LONDYN. — Najlepsza lekkoatletka świata i czterokrotna mistrzyni olimpijska — Holenderka Blankers-Koen, została, jak wiadomo, zaproszona wraz z mężem na tournee do Australii. Holenderka przyjęła zaproszenie, obecnie jednak wyjazd jej natrafia na nieprzewidziane trudności.

Australijski Związek Lekkoatletyczny zaprosił Holenderkę wraz z mężem, który jest jednocześnie jej oficjalnym trenerem, zobowiązując się pokryć obojgu wszelkie koszty. Tymczasem Blankers - Koen zamierza zabrać ze sobą ponadto dwoje swoich dzieci. W wypadku, gdyby Australijski Związek Lekkoatletyczny pokrył również koszty utrzymania dzieci, stanowiłoby to korzyść osobistą Blankers - Koen i naruszałoby przepisy o amatorstwie, zawarte w statucie Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Sprawa przyjazdu Blankers - Koen sprawiła wiele kłopotu sekretarzowi Australijskiego Związku Lekkoatletycznego, który powiedział, „że statut ustanowiony został zanim ktokolwiek przypuszczał, że mistrzyni świata będzie matką dwojga dzieci".